№ 236. WILNO, wtorek dnia 15 (28) października 1913 roku. № 236.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

Sarg'a **KALODONT**
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
Żądać wszędzie 1695

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
TYLKO DZIŚ! **GÓRNICY** Obraz z 6-ciu dużych części według znanego romansu Emila Zoli (Le Germinal) w roli głównej p. Henryk Kraus.
Początek 1-go przedst. o g. 5, 2-go o g. 7, 3-go o g. 9 i 4-go o g. 11. Ceny miejsc: Loże 3 r. 40 k., kupon 1 r. 50 k. Fotel 75 k. I-e miejsce 65 k., 2-gie miejsce 50 k., 3-ie 40 k. Balkon 30 k. Bil. uczn. 25 k i dziec. 15 k.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Telef № 1060.
Dzisiaj chef d'oeuvre sztuki z seryi klasyków cudzoziemskiej literatury. Nadzwyczajny kine-romans w 5 duż. częśc., wykonany przez najlep. artystów teatru Rejnhardta w Berlinie **Winowajca...** według znakomitego romansu Richarda Fosse. Przegląd ostatnich wypadków, kronika. Nie zważając na ogromne wydatki ceny miejsc zwyczajne. W krótkim czasie wystawionym będzie obraz „Kopacze węgla“, według romansu Emila Zoli „La germinal“ w 6 cz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.
Dziś od godziny 11-ej wiecz. do 2-ej w nocy
Wytworny Teatr Varieté. — Znany duet polski Wojtaszeki — 25 №№ programu 25.
Od godz. 2 w nocy do zamknięcia restauracji Cabarét-taborin. Humor, kuplety, satyra! Improwizacja! Wesołość panuje w ciągu całej nocy. — Conferancier humorysta-improwizator Michał Waletow.
Restauracja otwarta do godz. 5 w nocy.

KONCERTY Wileńskiej ORKIESTRY SYMFONICZNEJ w Sali Miejskiej.
W piątek d. 18 października r. b.
KONCERT SYMFONICZNY
(po za abonamentowy).
Dyryguje K. Wout, z udziałem solistów. Ceny popularne (od 22 kop.). Do programu wchodzi 5-ta Symfonja Beethoven'a.
Dnia 22 października Koncert Symfoniczny (pierwszy abonamentowy) z udziałem znanego skrzypka **St. Barcewicza.**
Bilety można nabywać w kasie koncert. symfon. (ul. Wielka mag. nut „Filharmonja“ codziennie od godz. 11—2 i od 5—7½ wiecz., a w dzień koncertu w Sali Miejskiej.
Zapis na abonamenty. 58309

SZWAJCARJA.
Lozanna Polski Hotel Pensjonat **LILIANA.**
Komfort nowoczesny, kuchnia pierwszorzędna, na żądanie djetetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 54368

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń
Egzystuje od roku 1902.
Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premji.
Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarze, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres“.
Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17203

Ilustrowana Bibljoteka Pamiętników.
Opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach:
Frank Józef Dr. PAMIĘTNIKI 3 tomy. . . . . Cena rb. 4.— kop
Guttry Aleks. WSPOMNIENIA z r. 1846-1848 . . . . . „ „ 1.— „
Gieysztor Jakób. PAMIĘTNIKI z lat 1857—1865, 2 tomy. „ „ 4.75 „
W DRUKU:
Bignon L. POLSKA W 1811—1813 r. Wspomnienia dyplomaty.
Andrzejowski. RAMOTY STAREGO DETIUKA.

MARJA MATUSZEWICZOWA LEKARZ-DENTYSTA przeprowadziła się na zaul. Górzysty № 3, drugi dom od Wileńskiej. 57856

MARJAN BĘBNOWSKI przeprowadził się na Kazańską 11—2. 58270

Żądać zawsze „Bénédictine“ MROŻONEJ
BÉNÉDICTINE LA GRANDE LIQUEUR FRANÇAISE
57749

Polonia Palace Hotel Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53 wprost dworca Wiedeńskiego.
Adres telegraficzny i telefoniczny POLONIA-WARSZAWA.
Hotel luksusowy. Pokoje komfortowe od rb 2. 57084

TEATR POLSKI W WILNIE.
(Gmach na Pohulance).
Dziś, we wtorek 15 października:
„DOŻYWOCIE“
komedja Al. hr. Fredry.
Jutro po raz pierwszy „Szaławiła“, krotochwila Kazimierza Glińskiego.
Bilety są do nabycia: od 12—4 w cukierni Sztralla (dom hotelu Bristol), od 6 wieczorem w kasie teatru. 57960

DOM HANDLOWY **A. STĘPKOWSKI, Wilno** pr. Ś-to Jerski № 20, poleca: 53158
Kakao DROSTE & Co.
Absolutnie czyste
Lekko strawne
Bardzo pożywne
Zalecane przez pp. lekarzy!

ARCO AUSTRJA TYROL. POŁUDN.
Najcieplejsze uzdrowisko jesienne, zimowe i wiosenne w Austrji.
PENSJONAT POLSKI **„QUISISANA“.**
56848 Prospekta, cenniki—na żądanie.

Mieszkanie
z 8 dużych pokoi do wynajęcia od 29 września. Ś-to Jerski pr. № 11.
Dowiedzieć się u stróża. 54713

LECZNICA AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów: Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, A. Rymszy i Waszkiewicza. 54527
WILNO, ul. Czysta, dom własny, telef. 770.

CAMPEADOR PARFUM ULTRA-PERSISTANT ED. PINAUD PARIS
53601

Z nad Newy.

Petersburg, 13 (26) paźdz.

W pismach tutejszych sprawa Bejlisa zajmuje tyle miejsca, jakgdyby cały Petersburg znajdował się pod jej wrażeniem. Nic podobnego. Zdążyła już znudzić i unika się o niej nawet rozmowy. Co za sens mają całe artykuły, przesyłane telegraficznie do „Rieczy“ i „Dnia“, trudno zrozumieć. Dla jednych jest Bejlis bielszym od śniegu, dla drugich czarniejszym od sadzy. Jedni nie dopuszczają myśli o rytualnych zabójstwach, dla innych są one faktem niewątpliwym. Tak jest i tak będzie — bez względu na ilość wierszy o tej sprawie i ich treść.

Ta właśnie obustronna tendencyjność beznadziejnie zaciemnia rzecz samą.

Kiedyś, podczas procesu o otrucie Buturlina, spróbowałem Karabczewskiemu, który bronił interesów wdowy Buturlinowej, nasunąć myśl, że de Lassy może jednak i nie jest winien.

— Tego nie może być — stanowczo oświadczył Karabczewskij. — W takiej sprawie, gdybyśmy sądzili niewinnego, prawda choćby raz jeden przemówiłaby wielkim głosem o sobie. Głosu tego nie usłyszałem.

Nie może być, aby i w procesie Bejlisa prawda nie przemówiła. Ale jej głos nas nie dochodzi, bo sprawozdawcy pochłonięci są całkowicie tem, by wszystko tłómaczyć — jedni na korzyść, drudzy na niekorzyść oskarżonego. Nikt nie umiał zająć stanowiska objektywnego psychologa, by odczuć, pochwycić i uwydatnić z zeznań to, co, być może, stanowi decydujący głos prawdy. Jest jak w złym romansie, gdzie tendencja zupełnie zaciemniła sobą prawdę życia.

O tem, że religja żydowska nie wymaga rytualnych zabójstw, niepodobna wątpić, bo inaczej sprawy o takie zabójstwa byłyby na porządku dziennym ciągle i wszędzie, gdzie są żydzi.

Temu, że sporadycznie, bardzo rzadko, jako przejaw jakiegoś zamierzchłego kultu, zabójstwa takie bywały dokonywane, nikt dokumentalnie zaprzeczyć nie potrafił. Ale przecież i u chrześcijan stwierdzano takie zamierzchłe, nawpół pogańskie zabobony, którym w ofierze poświęcono niejedno życie ludzkie. Chrześcijaństwo nigdy nie próbowało przeczyć samej możliwości tego. Więc dla psychiki chrześcijańskiej postępowanie żydów w sprawie Bejlisa jest rażące. Choćby on cierpiał niewinnie, to nie są to jeszcze takie cierpienia, o które trzeba robić gwałt na świat cały.

W walkach politycznych i narodowych ofiary przekonań, nieraz moralnie najczystsze, skazywane są na stokroć dotkliwsze męki i kary. I cierpią.

Mając w pamięci przykłady tego, nie rozumiem, jak można przejąć się jakąś szczególną żałością ku cierpieniom, choćby niezasłużonym, Bejlisa. I co wreszcie za znaczenie dla nas mieć mogą protesty cywilizowanych ludów Europy, wymożone od nich przez żydów? Przecież na Zachodzie, z wyjątkiem Austrji, niema wcale fanatycznego motłochu żydowskiego, jest tylko po większej części ateistyczna plutokracja żydowska — i naturalnie nikt tam nie uwierzy, iżby w łonie takich ludzi zrodzić się mogła myśl o zabójstwie rytualnem.

I my nie wierzymy w czasach dzisiejszych w takie zabójstwo, co nie znaczy, iżbyśmy nie dopuszczali w ciemnem środowisku żydowskiem nawet chorobliwego wyjątka.

Więc ze stanowiska logiki tych ludów, które zostały gęsto obsiane żydowstwem — w samym fakcie wytoczenia sprawy Bejlisowi nie można upatrywać czegoś, wołającego o pomstę.

I doprawdy, jeżeli tutejsza prasa radykalna wpaja przekonanie, że naród rosyjski tak właśnie reaguje na tę sprawę, kłamie. Na tę sprawę i polacy i rosjanie, jednakowo stykający się z żydowstwem, mają pogląd jednakowy, — który, jak sądzę, dość wiernie wyłuszczyłem powyżej.

Ten pogląd niema nic wspólnego z popularyzowaniem i wpajaniem wiary w zabójstwa rytualne, z chęcią za wszelką cenę dopiąć uznania Bejlisa winnym — czem gorąco zajęta jest prasa reakcyjna.

Jeden z filarów tej prasy nawet złożył przysięgę publiczną, że w danym razie rytualne zabójstwo było. Tak mówi mu jego wewnętrzne przekonanie, niezależne od wszelkiej procedury sądowej.

To już przypomina średniowieczne sądy tajne, kiedy oskarżenia ferowano właśnie tylko na mocy osobistego przekonania.

Choć jesteśmy prawie w wigilję otwarcia Dumy, nie czuć tego. Nie tylko nie czuć, ale i trudno domacać się, czem Duma poza drobnostkami i budżetem zajmować się będzie. Informacje pojedyńcze są odbiciem tylko pojedyńczych chęci i nadziei. Zamiast afiszowanych „bloków“, które miały skoordynować plan roboty dumskiej wyraźnie i jasno, nawet każde stronnictwo zosobna nie potrafiło jeszcze usunąć rozbieżności wewnętrznej i zorjentować się co do taktyki najbliższej.

Stanowisko rządu wobec Dumy jest także niepewne i niejednolite. Stało się jakoś tak, że właśnie ministrowie najbliżsi nacjonalistom, Rachłow i Kriwoszein, ujawniają najwięcej chęci spółpracowania z Dumą w zgodzie. Niektórzy inni, a w ich liczbie Kokowcow — nie uznają, iżby znane zajście z Markowem 2-gim zostało zlikwidowane i ich stosunek do Dumy pozostaje naprężony, a przynajmniej dotąd niejasny.

To wszystko nie wróży, iżby praca dumska odrazu wejść mogła w kolej normalną.

Póki na porządku dziennym nie ukażą się sprawy narodowościowe, można wierzyć, że październikowcy ostentacyjnie będą trzymali się zdaleka od nacjonalistów. Ale kiedy przez usta hr. Bobrynskiego przemówi „Ruś podjaremna“, „ucisk polski“ i „interes słowiański“ wątpię, czy wobec takiej elokwencji nie padną sobie wzajemnie w objęcia. Ograniczenia w imię „interesu państwowego“, to jest eliksir magiczny, który w jednej chwili z nacjonalistów i październikowców czyni dobrane i czułe stadło.

Naturalnie, Timoszkina już niema, więc o ograniczeniu osób „pochodzenia żeńskiego“ mowy więcej nie będzie. To jest za ryzykowne.

Ale że ci, którzy mienią się „patrjotami“ rosyjskimi, widzieć i nadal będą interes w ograniczeniu tych, co nie uznają siebie za takich patrjotów, to niewątpliwe.

Bo też to jest naprawdę „interes“. Jeżeli jednak państwowy, to wolno podjąć kwestję: zły czy dobry.

Józef Kuczyński.

Z prasy rosyjskiej.

„Riecz“ z powodu projektowanego wyjaśnienia art. 65 ustaw zasadniczych nawołuje Dumę Państwową, aby wszelkiemi siłami i środkami, jakiemi rozporządza, stanęła w obronie przed zamachem nie tylko na swe prawa, lecz i zasadnicze podstawy odnowionego ustroju.

Sprawa sekretarza „Dziennika Petersburskiego“, p. Grosterna, skazanego na 1 rok twierdzy za wydrukowanie w całości znanej mowy Rodiczewa ze zwrotem o Makłakowie, zdaniem „Rieczy“, powinna stać się wyjściem i bodźcem dla „bloku postępowego“, który w odpowiedzi na sprawę Grosterna powinien niezwłocznie przeprowadzić w Dumie projekt ustawy prasowej.

Pletniew dowodzi w temże piśmie, że dla podniesienia potęgi wojennej Rosji potrzeba nie zwiększania terminu służby, która i bez tego jest w Rosji dłuższa, lecz rozwinięcia duchowej kultury państwowej.

„Gołos Moskwy“, omawiając projektowane wyjaśnienie art. 65 ustaw zasadniczych, pisze: „Otrzymuje się wrażenie, że im więcej rozchodzą się drogi Dumy Państwowej i rządu, tem lepiej rządowi“.

„Nowoje Wremia“ zamieszcza artykuł Mienszykowa skierowany przeciwko żydom, p. t. „Tragikomiczne plemię“. Mienszykow pisze, że cała historja żydowska, przez nich opisana, odznacza się z jednej strony tchórzostwem, a z drugiej kliniczną chorobą t. zw. „mania grandiosa“.

„Russk. Wiedomosti“ zwracają uwagę na najbardziej jaskrawe dwa fakty rosyjskiego życia wewnętrznego: ograniczanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń i opracowywany przez Makłakowa projekt ograniczenia prawa pism drukowania sprawozdań z posiedzeń dumskich. „Russk. Wiedomosti“ widzą w tem konsekwencje, gdyż niepodobna pomyśleć sobie ograniczenia zgromadzeń bez zakazu wypowiadania się swobodnie w prasie. Pismo sądzi jednak że nowy zamach na prawa prasowe chybi, gdyż trzeba byłoby zmienić art 45 ustawy dumskiej, pozwalający „na ogłaszanie w prasie“ sprawozdań dumskich.

„Russk. Słowo“ omawia wyniki ankiety rozesłanej przez ministerjum spraw wewnętrznych do komisji gubernjalnych w sprawie walki z chuligaństwem. Zdumiewa, zdaniem „Russk. Słowa“, fakt, że wszystkie komisje nie wymyśliły nic innego, jak tylko wzmocnienie represji. Niema mowy o żadnych środkach kulturalnego oddziaływania na ludność przez zakładanie szkół i szerzenie oświaty. Pismo konstatuje, że w Rosji „nie podniesiono się jeszcze do rozumienia zadań państwa kulturalnego, a trwa się na stanowisku dawnego państwa policyjnego“.

W sprawie robotników rolnych.

Czytam korespondencję „Z oszmiańskiego“ p. Werbeny w Nr. 213 „Kur. Lit.“ o robotnikach rolnych, czytam i dziwię się...

Notował obraz, przedstawił kwestję nie powiem, żeby nieprawdziwie, owszem podobni robotnicy zdarzają się, jakkolwiek należy zaznaczyć nie wszędzie. Ale nie dotknął wcale przyczyn tego zjawiska.

Robotnik jest zdemoralizowany, zły, leniwy, ma skłonności złodziejskie — pisze p. Werbena. Ale możebyśmy tak sobie od niechcenia, dla rozmaitości przyjrzeli się, jak on żyje.

Mieszka w chacie, czyli w czworaku dworskim, gdzie ojciec, mąż czy brat są parobkami, a reszta chodzi na „podzienne“. Czworak jak to czworak, izba jak izba. Trochę jest ciasno, bo w izdebce niedużej mieszczą się często po dwie rodziny, dobrze jeśli jest przegródka. Gotowanie w piecu jednym, bo to ekonomicznie. Podłogi niema, ciasno, trochę nizko, brudno. Ściany czarne, pułap czarny, tok zamiast podłogi oczywiście czarny, piec... niegdyś był bielony.

Jakże się ubierają? A mają tam coś na święto jakąś koszulę cieńszą, kapotę, buty całsze. Codziennie ot jak Bóg dał. Kożuszyna, przez który wieje, buty co przemakają.

Jakże się odżywiają? Odżywiają się dobrze, a jakże, bo mają czasem mleko dla przybielenia strawy, a czasem nawet kawałek mięsa staje na stole, choć tam częściej sadłem się okrasi i dobrze lub i postne też dobre — smakuje.

A jak się on bawi? Ano w dzień roboczy niema zabawy, w święto wyśpi się uczciwie, jeżeli kościół blisko, pójdzie. Potem? Przy zdarzeniu, to się wypije coś. Czemużby nie wypić, wszyscy jednak pomrzemy, a dola zła. Częściej zaś na wypoczynku upłynie dzień, młodzież zbierze się gdzieś w czworakach, lub w lecie na podwórzach, lub pójdzie do wsi i nadokazuje się, bo i tyle ich doli.

Mąż pracuje jako parobek, żona jako „podzienniczka“, dzieci... same się hodują. Dziecię to... kara boża, bo zawada. Rośnie dziecię, boża plonka, a któż mu wskaże piękno i dobro, kto o poczuciu godności mu powie i na piękno boże w duszy wskaże. Matka nauczy pacierza i nakaże, by zawsze odmawiał. Czyni to, odmawia formułkę modlitewną ustanowioną. Ksiądz cierpliwość i pokorę tylko zaleca, wskazuje Królestwo Niebieskie i męki piekła. Wierzy, ma nadzieję i strach, ale to abstrakcja, to poezja, a tu na poezję czasu niema, a tu żołądek opchany strawą postną, kartoflami, czczy, a tu zimno dokucza, a tu takie szare życie, taka nie do zazdrości przyszłość. Niema promieni piękna wokoło, niema gwiazd złotych w przyszłości.

Takie życie.

I oto pańskiego nie żałują, do roboty trzeba gnać, kradną.

Na nic się nie zda żelazo, gdy je rzda przegryzie, na nic się zda człowiek, gdy jest zdemoralizowany. Lecz żelazo, było niegdyś dobre, zdatne do zgięć i do wykucia rzeczy bardzo misternych. Człowiek, niegdyś był dobrym... Był dobrym, gdy dzieckiem był.

Żyli ojcowie p. Werbeny, lecz nie ogarnęli myślą przyszłości, nie uczynili czegoś dla niej. Owi starsi przekleństwo przywiedli na kraj własny, ci młodsi pomyśleli w imię przyszłości, dla dobra swego i dzieci, o uszlachetnienie tych biednych, nieszczęśliwych ludzi, nie wzięli się do tego, gdy był czas, nie uczynili opieki jakiejkolwiek nad dziećmi tych, co przecież życie swoje terają dla dobra panów dziedziców. Nie dali tym lepszych warunków bytu. Nie dali poczucia, że się ich pracę ceni, że oni są ludźmi. A tylko wciąż pojaujka i poganianie, a tylko wciąż walka o płacę. Robotnik drożeje, lecz tyle tylko, ile ciż robotnicy potrafią wywalczyć swą walką tępą, bezgłosną.

I tworzy się stan taki, że są zdemoralizowani, bo nie mają rozwiniętego poczucia piękna i dobra; nie kochają pracodawców, bo nie mają za co. I kochać nie będą.

Jeżeli ziemianie mają takich robotników, jakich p. Werbena opisał, niech się po dziennikach nie skarżą, lecz pocichu pokutują za winy ojców i własne, bo widać nie było tam opieki niegdyś, niema chyba i dziś. Niech się też nie powołują na Łotwę, tam

parobek dostaje 120 do 150 rb. rocznie i wikt lub ordynarję przyzwoitą.

W. Halban.

Teatr polski.

Jeszcze o „LILJACH".

A gdy już, zwykłym porządkiem rzeczy, po zakończeniu uroczystości inauguracyjnych, rozpoczęła się, na nowej scenie, normalna praca nowej drużyny, po większej części nieznanych nam jeszcze artystów, zapoznać się z nimi należy, by zdać sobie sprawę, jakich wrażeń od ich uzdolnień możemy oczekiwać.

Zarekomendowała się nam w „Liljach" większa część trupy. Wszyscy wykazali sprawność aktorską oraz poczucie ruchu scenicznego i ładu... wszyscy bez zarzutu wykonali swe role... wszyscy umieli utrzymać ton, w którym poeta pieśń swą wyśpiewał, ale śród wszystkich sukces czołowy zdobyła „wstępnym bojem" p. Kazimiera Leśniowska.

„Pani" w dramacie Morstina, to słońce, które wszystko opromieniać winno! Tak chciał poeta! W postaci tej skoncentrował całą akcję, całą jej grozę i całą siłę. Uplastycznienie tej idei to wielkie zadanie artystki, bo wartość scenicznego powodzenia sztuki, tylko od właściwego zrozumienia przez artystkę postaci „Pani" jest uzależniona.

W tej heroinie dramatu zda się być prosty, wyraźnemi linjami nakreślony rysunek jej psyche, ale poza linjami istnieje jeszcze koloryt, a ten jest tysiącbarwny... Szał żywiołowej namiętności łączy się urokiem dziewiczego miłowania, butna hardość żony witeziowej z uległością, gołębia tkliwość z brutalną opryskliwością, słabość niewieścia z okrucieństwem dzikiego zwierza, wreszcie zuchwałość grzechu z lękiem kary...

Całą tę grę barw p. Leśniowska umiała owładnąć... Nic nie zostało zatarte i nic nie zostało przejaskrawione.

Takie zrozumienie intencji autora i umiejętność przekazania tego w żywem słowie publiczności to główny walor uzdolnienia aktorskiego... to treść gry scenicznej.

A forma zewnętrzna zależy już od warunków artysty, od ruchu, od gestu, pozy, które muszą być nietylko ilustracją słów, lecz wyrazem piękna i harmonji.

Te zewnętrzne warunki p. Leśniowska posiada i umiejętnie nimi włada, te też nie mam najmniejszej wątpliwości, że tak samo jak w „Liljach" szczere oklaski publiczności, przy każdem pojawieniu się p. Leśniowskiej na scenie będą dowodem uznania dla jej talentu.

Wyróżnił się również w „Liljach" p. Skarzyński, znany nam już z dawniejszych u nas występów, który wykazał postępy dużo zapowiadające.

Niemożna wreszcie pominąć bardzo pracowitej, pomysłowej i efektownej reżyserji dramatu oraz ślicznych dekoracji doskonałego dekoratora teatrów warszawskich p. Klopfera, jak również ciekawych, jeżeli się nie mylę, z wzorów Wyspiańskiego wykonanych kostjumów.

„DOŻYWOCIE",
komedja A. hr. Fredry.

A jednak Fredro zawsze do publiczności przemówić potrafi... Zdawało by się, że tak inni, niż my dzisiaj ludzie, innych poglądów, innych pojęć, w odmiennych zgoła niż my dziś warunkach postawieni, powinni być nam nieco obcy, często niezrozumiali, czasami nawet nieprawdopodobni, a jednak tak nie jest... Fredro wytwarza dziwną bezpośredniość sceny z widownią, dziwnie wciąga w atmosferę tego stylu, który w jego utworach zawsze być musi.

Taki właśnie kontakt ze sceną wytworzył się na niedzielnem przedstawieniu „Dożywocia". Kontakt wszystkich sfer widzów, bo w celu wypróbowania akustyki nowego teatru byłem i na balkonie, amfiteatrze i na galerji... Wszędzie ten sam nastrój, miłego wyrazu zadowolenia, malującego się na twarzach ludzi słuchających wesołej dobrze opowiedzianej anegdoty.

Bo „Dożywocie" choć z stylu komedją jest, w formie klasycznej utrzymaną... w treści to anegdota opowiedziana w wytwornym djalogu akcją ożywionym.

W „Dożywocie" był, jest i będzie zawsze główną postacią Latka... Rola ta ma swą świetną tradycję, którą p. Orliński godnie utrzymał, nadając temu harpagonowi jędrną plastykę i fredrowską dosadność.

Bardzo dobrym Twardoszem był p. Neubelt, milutką w postaci i wdzięczną w grze p. Tomaszewska.

Pan Bryliński w roli Birbanckiego wzmocnić musi i uwydatnić główne akcenty.

Ucieszną parę braci Łagunów odegrali pp. Dąbrowski i Strycharski.

Wystawa była zupełnie stylowa i gustowna.

C.

Lutnia Wileńska.

Wieczór muzyczno - wokalny.

Dzień niedzielny był dowodem, że „Lutnia" posiada własną publiczność, której nie powstrzyma przed przyjściem do niej nawet tak silna atrakcja, jak nowy teatr w pierwszych dniach pracy. Na widowisko popołudniowe („Złote kajdany" Korzeniowskiego) przybyło sporo publiczności, a wieczorem program muzyczno - wokalny zgromadził ilość jej zwykłą. Na produkcje muzyczne złożyły się wyłącznie siły miejscowe, jak widzieliśmy, tak wykwalifikowane, że nie bez sukcesu artystycznego mające dźwignąć ciężar całego wieczoru. Tem lepiej, gdy z pomocą przyszedł p. Artur Zawadzki ze swemi monologami. Zawadził o Wilno w drodze do Mińska i gościnnie wystąpił w „Lutni". Tym, którzy go po raz pierwszy słyszeli sprawił niezwykle miłą niespodziankę, dla reszty był przypomnieniem bardzo sympatycznem. Występując w pierwszej części wieczoru wybrał utwory wysoce zabawne, dzięki grze słów, zwłaszcza zaczerpniętych z łaciny, ale właśnie dlatego padały dowcipy na widownię bez należytego efektu. Zapomniał p. Zawadzki, że znajomość łaciny jest u nas bardzo mała. Natomiast dalsze produkcje mniej subtelne w opracowaniu a silniejsze w efektach wywoływały huczny śmiech darząc autora i wykonawcę rzęsistymi oklaskami.

Wieczór rozpoczęły produkcje orkiestry. Pod wytrawnem kierownictwem p. Salnickiego rozwija się orkiestra „Lutni" bardzo pomyślnie dając umiejętnie obok utworów trudniejszych w opracowaniu i mniej dostępnych dla publiczności rzeczy łatwe i szybko pochwytne. Podział ten sprawia, że produkcji orkiestrowych słucha z zainteresowaniem cała widownia. Obok więc wesołej „Parady ołowianych żołnierzy" Jessela słyszeliśmy nieco ponure w melancholji „Smutne pieśni" Czajkowskiego.

Chór dał nam szereg utworów o nucie weselszej, jak „Krakowiak" Grosmana, „Wisła", Nowakowskiego, lub treści poważniejszej, jak np. „Na śniegu" Karłowicza.

Z wielkiem zadowoleniem powitaliśmy drugi występ kwartetu kameralnego, złożonego z pp. Kruszyńskiej, Dziąga, Salnickiego i Stankiewicza. Jest to ten rodzaj muzyki, który najłatwiej kultywować można w domach prywatnych i dlatego wszelkie próby w tym rodzaju obowiązkiem „Lutni" jest popierać i ułatwiać pracę. Na drugi występ odegrano „Rozkoszne przebudzenie" Czajkowskiego. Wykonanie wypadło gładko i harmonijnie.

Fr. H.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uznaję wszelką krytykę działalności poszczególnych radnych za rzecz nader pożyteczną i potrzebną, ponieważ tylko krytyka może uzdrowotnić stosunki społeczne. Jednak ta krytyka powinna być bezstronną i opartą li tylko na prawdziwych faktach. Tymczasem wyjaśnienia „Jednego z radnych", drukowane w niedzielnym numerze „Kurjera Lit.", grzeszą brakiem owych cech,—to też w imię zasady „Audiatur et altera pars" proszę o zamieszczenie w poczytnem swem piśmie wyjaśnień moich.

1) Las w Zwierzyńcu został kupiony przez mego spólnika, p. Baranowskiego. Po zawarciu kupna natychmiast oświadczyłem p. K. Niedziałkowskiemu, że nie dopuszczę do oszpecenia jednego z najwięcej uroczych zakątków Wilna i że — pomimo poważnych strat — postaram się wycofać z zawartej tranzakcji, co też uczyniłem. Powyższe słowa moje może potwierdzić p. K. Niedziałkowski.

2) W sprawie podatku od pnda drzewa opałowego i węgla wystąpiłem przeciwko projektowi, ponieważ wogóle jestem przeciwny opodatkowaniu przedmiotów pierwszej potrzeby. Zaznaczam, że, chociaż jestem właścicielem tartaku, nic nie mam wspólnego ze sprzedażą drzewa opałowego, to też występowałem nie dla własnej korzyści, lecz z pobudek czysto społecznych. Co zaś do opodatkowania desek, twierdziłem, że nie można ten zbyt ciężki materjał w porównaniu z innymi bardziej cennemi rzeczami szacować prawie jednakowo. Pp. radni na wspólnem zebraniu komisji finansowej i urządzeń miejskich zgodzili się ze mną i przyjęli jedną ósmą kopiejki jako normę podatku od puda desek (w Mińsku będzie pobierane jedną dziesiątą kop.). Rada miejska obaliła uchwałę komisji i podniosła podatek do jednej czwartej kop. To też na zebraniu Rady miejskiej **występowałem nie przeciwko zasadzie, lecz przeciwko poszczególnym punktom uchwały Rady.**

3) W sprawie szkoły handlowej, gdy na porządek dzienny przyszła kwestja ograniczeń żydów, to potwierdzam, że **wystąpiłem** przeciwko ograniczeniu. **Lecz w danym** wypadku nikt mi za zle nie powinien brać, że jestem wrogiem wszelkiego ucisku, czy to polaków czy żydów. Rada miejska przychyliła się do mojej opinji i też się wypowiedziała przeciwko ograniczeniu. O zamknięciu zaś szkoły w razie zastosowania kagańcowego dla żydów prawa — nigdy nie mówiłem. Przeciwnie, na tem samem posiedzeniu zaznaczyłem nawet, że im więcej jest zakładów oświatowych, tem mniej będzie uprzedzeń, nie bacząc na to, kto w tych zakładach będzie pobierał nauki.

4) Nie byłem przeciwko municypalizacji robót miejskich. Jeżeli zaś znalazło się moje nazwisko na znanem podaniu o pożyczkę 12-miljonową, to jedynie dlatego, że uważałem, iż nie można nieoględnie bez dokładnie opracowanych planów przystępować do wszystkich robót. Przeto protestowaliśmy nie przeciwko zaciągnięciu pożyczki, lecz przynajmniej ja chciałem, by pożyczka była zaciągana w miarę posuwania się robót, gdyż w przeciwnym razie miasto dużo straciłoby na procentach: pożyczony kapitał leżałby bez użytku, a tymczasem odsetki trzeba płacić.

Inne zaś zarzuty co do mojej działalności narodowej, jako nie mające nic wspólnego z pracą Rady miejskiej, pozostawiam bez odpowiedzi.

Raczy Sz. Pan przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakim dla Szanow. Pana zostaje

A. Gordon.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię zasad sprawiedliwości i bezstronności niżej podpisani uprzejmie proszą o zamieszczenie w najbliższym numerze poczytnego Pańskiego dziennika wyrazów protestu z powodu nienormalnych stosunków sprzedaży biletów na inauguracyjne przedstawienie w nowym gmachu Teatru Polskiego w Wilnie.

Protest niniejszy skierowany jest: 1) przeciwko prywatnemu przyjmowaniu zamówień od stałych mieszkańców Wilna przed otwarciem kasy teatralnej, 2) przeciwko sprzedawaniu tychże po za kasą w chwili, kiedy według podanych ogłoszeń ta ostatnia powinna już była funkcjonować, 3) przeciwko rezerwowaniu miejsc względnie lepszych dla osób znajomych, czy protegowanych.

Społeczeństwo nasze, stanowiące jednolitą całość, w jednakowym też stopniu ze wszelkich praw na polu kulturalnem korzystać winno i w podobnych wypadkach jedynie chwila stawienia się przed okienkiem kasowem o pierwszeństwie rozstrzygać może.

Primus tempore—potior jure!

Wilno, d. 11 październ. 1913 r.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

Z kancelarji teatru polskiego.

Wobec uprzejmego zakomunikowania nam przez Redakcję „Kurjera Litewskiego" powyższego protestu — czujemy się w obowiązku wyjaśnić, iż z ogólnej liczby 860 miejsc administracja teatru zarezerwowała na skutek otrzymanych listów i depesz jedynie około 80 biletów dla osób z prowincji głównie i spodziewanych gości. Pozostałe bilety w liczbie blisko 800 sprzedane zostały wszystkie w zwykłym porządku. Że rozchwytano je w ciągu 2-ch godzin, i że gmach teatralny nie mógł zmieścić połowy nawet tych, co chcieli być obecni na jego otwarciu—nie nasza to wina.

Z poważaniem

Administracja teatru polskiego w Wilnie.

Sursum corda.

Takie wrażenie mógł wynieść każdy z nas po uroczystości sobotniej w nowo wzniesionym przybytku sztuki dramtycznej. O pięknym gmachu, o przejmującym dramacie młodego poety, o świetnej grze artystów, o dekoracjach malowniczych, wreszcie o odegranej z taką werwą uwerturze Wagnera o motywach polskich, niech mówią inni. Ja tylko, w tych paru słowach chciałabym powiedzieć, jak zabiło każde uczciwe polskie serce, słysząc prześliczną mowę pana dyrektora Baranowskiego — mowę, która odkrywa, w jakim duchu będzie prowadzona ta scena polska na Litwie. Wówczas gdy inne sceny są rozkrzewicielkami zepsucia, zgnilizny, brudów, w mowie inauguracyjnej p. dyrektor przedstawią nam najwznioślejsze ideały i do nich dąży. Uszlachetniać, podnosić, wzmacniać, pokrzepiać, leczyć, rozweselać i upiększać życie nasze tak ciężkie, ale upiększać tą tylko prawdziwą czystą pięknością, oto cel, oto zapowiedź podjętej przez niego trudnej pracy—oto gwarancja dla nas i dzieci naszych i dla tej młodzieży, która jest przyszłością naszą i którą wszystko dziś psuć tylko usiłuje—gwarancją, że tam w tym gmachu usłyszą co prawdziwe, co piękne, co czyste. Przeto dziękujemy najgoręcej i z sercem pocieszonem patrzymy w przyszłość, albowiem **sursum corda.**

M. B. P.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we wtorek—śśw. Jadwigi Wd., Teresy P.; wedł. now. st.—śśw. Szymona i Tadeusza Apost. Jutro—śśw. Martynjana i Saturjana; wedł. now. st.—śśw. Nareyza B. W., Euzebji.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 7°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **W djec. wileńskiej** z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Wincenty Baciewicz, prob. z Hniezna na wł. pr. zwolniony od obowiązków; na jego miejsce nazn. ks. Edward Ciechanowski; ks. Jul. Świrski, prob. z Dubicz, na wł. pr. zwolniony od obow.; na jego miejsce nazn. ks. Józef Popławski z Kaszubińc; na prob. do Kaszubińc nazn. ks. Feliks Kaczmarek; ks. Adolf Ołdziejewski, wik. z Dołhinowa, na wik. do Jasionówki; ks. Michał Piotrowski, wik. z Żołudka, na wik. do Dołhinowa; ks. Władysław Tołoczko, wik. i kap. z Wołkowyska, na mans. przy Farze grodzieńskiej; ks. Stanisław Hałko na wik. do Białegostoku; ks. Józef Olechno, kap. kośc. św. Bartłomieja w Wilnie, na mansjonarza do Mejszagoły; ks. Józef Gaul, na wł. pr. zwolniony z obow. kapelana seminarjum, na kap. do kośc. św. Bartłomieja; ks. Stanisław Zawadzki na kapel. do seminarjum, ks. Józef Fordon na wik. do kośc. św. Jana; ks. Jan Stefanowicz na wik. do Dominikanów.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Roboty kanalizacyjno - wodociągowe.** Zapewniono nas, że do zimy rury wodociągowe będą ułożone na przestrzeni około 14 wiorst i z początkiem wiosny wodociągi będą mogły funkcjonować w tych dzielnicach, gdzie rury już będą ułożone, o ile, rzecz prosta, właściciele domów na czas zechcą się połączyć.

— **Czwarty komplet maszyn** na miejskiej stacji elektrycznej już jest ostatecznie ustawiony i obecnie wypróbowany. W najbliższej przyszłości zacznie on funkcjonować.

— **W Radzie miejskiej.** Na posiedzeniu Rady miejskiej 17 (30) października mają być rozpatrzone sprawy następujące: starania właścicieli domów na Popławach o uwolnienie ich od podatków miejskich do czasu ostatecznego urządzenia tej dzielnicy; propozycja gubernatora o urządzenie zakładu dla głuchoniemych; zatwierdzenie nowych prawideł, dotyczących korzystania z energji elektrycznej; warunków przeprowadzenia kanałów na ulicach, znajdujących się na posesjach prywatnych; przystosowanie domu przy ul. Miljonowej do potrzeb stacji analitycznej; uregulowanie brzegów Wilji.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Dziś po raz drugi arcywesoła komedja Fredry „Dożywocie" grana świetnie przez cały zespół z J. Orlińskim i Neubeltem na czele. Gorące oklaski, jakimi zasypywano przy otwartej kurtynie niezrównanego wykonawcę roli Latki J. Orlińskiego oraz wszystkich wykonawców, były najlepszym dowodem sympatji, jaką od pierwszego przedstawienia zdobyła sobie nowa drużyna.

Jutro po raz trzeci efektowne „Lilje" L. H. Morstina. Pełny poezji i piękna utwór poety, znakomita reżyserja, prześwietne dekoracje i efekty świetlne wykonane dają całość godną ze wszech miar widzenia.

We środę trzecia premjera. Będzie nią pełna zdrowego humoru krotochwila Glińskiego „Szaławiła". W krotochwili tej wystąpią artyści, którzy dotychczas nie mieli sposobności zaprezentować się publiczności wileńskiej. Reżyseruje sztukę nader pomysłowo W. Neubelt. Pracownia malarska przygotowuje nowe dekoracje.

Bilety od godziny 12 do nabycia w cukierni Sztralla hotel Bristol.

— **Koncerty orkiestry symfonicznej.** W nadchodzący piątek odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem solistów po cenach popularnych od 22 kop. Będzie, między innemi, wykonana symfonja Beethovena Nr. 5 oraz najcelniejsze utwory muzyczne. Dyryguje K. Wouth. Ceny obniżono w celu umożliwienia wszystkim zapoznania się z wartościowemi dziełami sztuki.

Dnia 22 b. m. (4 list.) wystąpi z naszą orkiestrą słynny skrzypek polski, Stanisław Barcewicz.

SĄDY.

— **Proces prasowy.** W d. 25 października (7 listopada) sąd okręgowy wileński rozpoznawać będzie sprawę byłego redaktora naszego pisma p. Antoniego Narbutta, oskarżonego z p. 3 art. 1034—4 z powodu zamieszczenia mowy posła Raczkowskiego.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Podziękowanie i błogosławieństwo Ojca Św** otrzymało litewskie Towarzystwo artystyczne, za przesłane Mu za pośrednictwem kardynała Rampolli, wydane przez Tow. „Album krzyżów litewskich" oraz wzorzyste pasy.

— **Wystawa Czurlanisa.** W d. 20 b. m. (3 listop.) w Tow. Artystycznem litewskiem rozpocznie się wystawa dzieł zmarłego niedawno malarza litewskiego Czurlanisa. Zgromadzono na nią około 200 prac jego.

— **Wycieczka rolnicza litewska do Król. Polskiego.** Delegat Kółka jaswojińskiego w pow. kowieńskim Józef Radzimonas w Nr. 115 „Viltis", zdaje sprawę z tegorocznej wycieczki delegatów Kółek rolniczych z gub. kowieńskiej do Król Polskiego w celu obejrzenia gospodarstw wzorowych. Uczestników było 18 pod przewodnictwem p. Jana Iwanowicza. W Warszawie spotkali się oni z 22 delegatami kółek z Królestwa i razem już dalszą podróż odbywali. Sprawozdanie lubo suche, stwierdza wielki pożytek tego rodzaju wycieczek. Delegaci zwiedzili też w Warszawie Muzeum i byli na przedstawieniu w teatrze. Wszędzie im ułatwiano pobyt i zwiedzanie, wszędzie też znajdowali wyborne i wyczerpujące informacje.

RÓŻNE.

— **Sprostowanie.** W ogłoszonej w numerze niedzielnym liście kandydatów, proponowanych przez Komitet Wyborczy Bezpartyjny na radnych do przyszłej Rady Miejskiej w Wilnie, opuszczono przez nieuwagę jedno nazwisko, a mianowicie: 37) Łukaszewicz Michał.

— **Ostrożnie z rękami.** Policmajster, na podstawie snadź faktów, przypomina podwładnym swym, ażeby stojąc na służbie publicznej przy wszelkich paradach i występach publicznych, przedewszystkiem słownie zwracali się do publiczności, a nie ważyli się uciekać do pomocy rąk.

— **Akcja ubezpieczeniowa dla robotników.** Onegdaj odbyło się zgromadzenie wszystkich pełnomocników robotniczych z Wilna. Przybyło ich 30 z ramienia pięciu największych kas dla chorych: metalowców, pierwszej drukarnianej, kopertowej, tytoniowej i chemicznej oraz 14 fabryk i zakładów z liczby objętych prawem. Śród pełnomocników były dwie kobiety. Ogółem było reprezentowanych 2 tys. robotników z 4500, podlegających ubezpieczeniu. Przewodniczył zgromadzeniu Węcewicz, pełnomocnik drukarzy.

Po kilku przemówieniach, wyraźnie charakteryzujących braki spraw asekuracyjnych pod kątem widzenia interesów robotniczych, ogólne zgromadzenie wypowiedziało się w sposób następujący:

1) Prawo o ubezpieczeniu robotników zupełnie nie odpowiada potrzebom robotników, jako dotyczące zbyt małej ilości robotników, ubezpiecza nie wszystkich od wypadków utraty zarobku, koszta asekuracji wkłada na robotników i pozbawia ich możności samodzielnego kierownictwa ubezpieczaniem.

2) Uznając prawo za niezadowalające zgromadzenie znajduje przecież, że daje ono możność organizacji szerokich mas i wzywa wszystkich pełnoudziału we wprowadzenie w życie tego prawa celem jego wyzyskania.

3) Zgromadzenie znajduje, że potrzebnem jest prawo o ubezpieczaniu wszystkich robotników i od wszelkich wypadków straty zarobku, kosztem przedsiębiorców i państwa, z zastrzeżeniem zupełnego samorządu robotników i proponuje soc. - demokratycznej frakcji Dumy państwowej, ażeby w najkrótszym czasie wniosła pod obrady Dumy odpowiedni projekt.

4) Zgromadzenie znajduje, że tylko ogólnie miejska Kasa ma możność należycie uregulować sprawę pomocy medycznej i wsparcia pieniężnego dla robotników i ich rodzin podczas choroby, a obok tego taka kasa ogólnie miejska jest przedewszystkiem powołaną do szerokiej i kulturalnej pracy społecznej. Następnie jeden z mówców podkreślił już zaszłe wypadki rozdźwięków między właścicielami a robotnikami i nacisku pierwszych na drugich, oraz kiełkujące zarodki prądów nacjonalistycznych, czego objawem miało być żądanie odrębnej kasy chorych w druk. Zawadzkiego. Zgromadzenie zaprotestowało jednomyślnie przeciwko nadużywaniu swoich wpływów przez właścicieli, nadto większość żydowska uchwaliła protest przeciwko zakusom nacjonalistycznym. Z drugą częścią protestu delegaci chrześcijańscy się zsolidaryzowali, uznając, że pracownicy drukarni Zawadzkiego lepiej rozumieć mogą swój interes, niż zgromadzenie.

Na zakończenie przeczytano ustawę normalną i obrano specjalną komisję redakcyjną z 6 członków celem ostatecznego opracowania poprawek.

WYPADKI.

— **Złodzieje międzynarodowi.** Pomocnik naczelnika wydziału śledczego, Gołowin, dostawił do Wilna świeżo aresztowanych w Berdyczowie złodziejów kolejowych, operujących w wagonach I i II klasy na kolejach Północno-Zachodnich. Są to: Malman, Mirosznik i Malant. Wszyscy są ubrani według ostatniej mody; w ostatnich czasach dokonali mnóstwa większych kradzieży, a między niemi szambelanowi Kawelinowi na dworcu kolejowym w Petersburgu skradli 15,000 rb.

— **Osoby podstawione.** Podczas obecnie odbywającej się rekrutacji w urzędzie miejskim, zauważono kilka osób podejrzanych, które usiłowały się podać za rekrutów, celem odbycia powinności wojskowej za kogoś innego. Osoby te aresztowano i odesłano do właściwych władz policyjnych dla sprawdzenia osobistości.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu onegdajszym było czynne w 10, w dniu wczorajszym w 13 wypadkach, z tego 7 wyjazdów na miasto i 16 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St.-Georges): hr. Jan Przeździecki, ob. Gustaw Zawadzki, ob. Zofja Zawadzka, ob. Jan Godecki, ob. Władysław Godecki, ob. Władysław Roztropowski.

Hotel d'Italie): ob. Zofja Prozorowa, ob. Edward Kuszelewski, ob. Anna Rostwosuska, ob. Eugenja Kryszykowska, hr. Stanisław Plater-Zyberk, hr. Elżbieta Plater-Zyberkowa, rot. Fryderyk von-Szlejfer, ob. Władysław Bielski, ob. Michał Niemyski, ob. Michał Römer, pułk. Aleksander Polański, leś. Mikołaj Wasilewski, inż. Józef Borowski, ob. Paulina Borowska, ob. Ignacy Maciański, ob. Zofja Tułowska.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Władysław Wilner, ob. Mieczysław Wińcza, ob. Edward Kondracki, ob. Konstanty Wyganowski, ob. Adam Bobiński, ob. Wacław Szadurski, ob. Michał Mikulski, ob. Konstanty Bogucki.

(Hotel Bristol): ob. Władysław Zaborowski, inż. Antoni Czerpuryn, inż. Stanisław Ciechanowicz - Lewkowicz, inż. Adam Piesocki, adw. prz. Aleksander Szut, adw. prz. Mikołaj Gercke.

(Hotel „Niszkowskiego"): r. kol. Erazm Bielski, ob. Piotr Dubanowicz, ob. Władysław Bystram, ob. Helena Bystramowa, gen. Marja Mokrzecka, inż. Franciszek Pawlat, ob. Antoni Przybytko, ob. Florenty Dłuski, ob. Bronisław Kuncewicz, ob. Helena Kuncewiczowa, ob. Maciej Moraczewski, ob. Czesław Trausolt, ob. Kamilla Trausoltowa, ob. Adrjana Pietkiewiczowa, ob. Stefan Segiers, ob. Mieczysław Korczyc.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (m) **Koncerty Namysłowskiego.** Chociaż koncerty tej drużyny posiadają wogóle wysoką wartość artystyczną, a dla nas specjalnie są sympatyczne, niestety, nie zebrało się na pierwszym zwłaszcza koncercie tyle publiczności, ile jej być powinno było. Winnym poniekąd był niefortunny wybór sali Handlowej, którą p. Namysłowski wynajął w nadziei, że do „Ogniska" np. nie pójdą rosjanie i żydzi, rachuby są u nas zawodne i polacy koncertanci powinni raz na zawsze liczyć tylko wyłącznie na publiczność polską....

Żydzi w Mińsku stale bojkotują nasze koncerty i przedstawienia, nie mówiąc już o odczytach.

Na koncertach obecnych rosjan można było porachować na palcach, a żydów, bodaj że nie było wcale.

Zapewne tym rachunkom przypisać należy program przeważnie międzynarodowy i zbyt małą w nim obecność krakowiaków i mazurków.

Θ **Zabawy. „Ognisko"** nasze ożywia się coraz bardziej. W najbliższym czasie przygotowuje szereg zabaw. Dziś więc we wtorek odbędzie się bal jesienny, jutro—zwykła środa zostanie urozmaiconą bogatym działem koncertowym, zaś w sobotę d. 19 bm. (1 listopada) — wieczorek familijny zapowiada się też licznie i wesoło.

Jednem słowem Zarząd „Ogniska" robi co może dla ożywienia tej tak sympatycznej instytucji.

Θ (m) **Posiedzenie miejskiej komisji mięsnej** odbyło się w dn. 12 (25) b. m. Kandydaci do podkomisji pp. Lewkow i K. Prószyński odmówili swego współudziału. Pierwszy z powodu wyjazdu zagranicę, drugi dla braku czasu.

Θ (m) **Nominacja.** Niedawno zamieszkały w Mińsku dr. Wołodźko został mianowany lekarzem w pierwszem ambulatorjum miejskiem na miejsce dr. Wołka, przeniesionego do drugiego ambulatorjum miejskiego.

Θ (m) **Kara.** Redaktor „Mińskiej Gazety Kopiejki" skazany został na 250 rb. kary lub 6 tygodni kozy za umieszczenie w N-rze 411 depeszy z Kijowa o rewizji u Krasowskiego.

Θ (m) **Pożar w nocy.** W niedzielę w nocy o godz. 4-ej wybuchł pożar w składzie drzewa Iwieńskiego na Komarowce. Walka z ogniem trwała do rana. Przyczyna pożaru i straty jeszcze nie określone.

— **Betygoła,** pow. kowieński (kor. wł.).

Istniejące tu kółko rolnicze urządziło 25 września (8 października) doroczną wystawę bydła i koni, gospodarzy małorolnych.

Komitet wystawowy składał się z kilku włościan i z paru ziemian z prezesem Kółka p. U. Dullewiczem na czele.

Ogółem wystawiono 96 koni, typu roboczego, zbliżonego przez skrzyżowanie ku arderom i belgom, zainicjowane przez kowieńskie T-wo Rolnicze, oraz 75 sztuk bydła miejscowego w skrzyżowaniu z holendrami i szwycami.

Rozdano 14 dyplomów i 216 rubli w gotówce częściowo zebrane wśród miejscowego obywatelstwa.

Widoczne było ogólne zainteresowanie pokazem ze strony licznie przybyłych włościan, których większa część z nich bierze żywy udział, w kółku betygolskiem.

Kółko, istniejące już 4 rok, ma za sobą parę wystaw, kilka wycieczek do wzorowych gospodarstw, szereg pogadanek na temat ulepszeń rolnych, kilka referatów, między innemi samouka-włościana Pwerkusa ze wsi Jagiełajek, który ma 8 pól doświadczalnych po zagrodach włościańskich, przeprowadza wspólny zakup narzędzi, nasion, sztucznych nawozów.

O. Odrowąż.

— **Wiłkomierz** (kor. wł.).

D. 10 (23) b. m. rozpoczęły się wykłady w tutejszem gimnazjum męskiem, które otrzymało prawa rządowe na razie na sześć klas. Dyrektorem został p. Szoppo, były inspektor 1-go gimnazjum w Wilnie.

Z byłych dotychczas nauczycieli, oprócz francuza, wszyscy pozostali na miejscu. Matematykę wykłada polak p. Wolbeck. Uczni w 6 klasach rządowych obecnie jest 97; w tej liczbie katolików 68, prawosławnych 13, luteran 2 i żydów 14.

W VII i VIII-ej klasach jeszcze prywatnych jest uczniów 29; w tej liczbie 5 katolików i 24 żydów.

D. 7 (20) b. m. z więzienia wiłkomierskiego uciekł, będący pod śledztwem (z powodu świętokradztwa, popełnionego w kościele w Suboczu) więzień Rudzewicz. Radzewicz z zawodu krawiec szył ubranie dzieciom naczelnika więzienia. Przed g. 6-ą z wieczora przyprowadzono go z celi na podwórze t. z. administracyjne, gdzie się mieści kantor, a na piętrze mieszkanie naczelnika. Dozorca pozostał na bramie, zaś Radzewicz z ubraniem, które niósł do przymierzenia po schodach poszedł rzekomo do mieszkania naczelnika, lecz minął go, w mgnieniu oka przedostał się na górę (luft) stamtąd przez otwór na dach potem przez parkan na ulicę. Nim zorjentowano się i zarządzono pościg przeszło koło godziny czasu. Na ślady zbiega dotychczas jeszcze nie natrafiono.

rad.

— **Abele,** pow. jezioroski.

Szkoła gospodarska dla kobiet skończyła swój rok szkolny w d. 10 (23) października. W roku bieżącym skończyło 14 uczenic. Egzaminy odbyły się w obecności delegata ministerjum rolnictwa.

— **Poniewież, gub. kowieńska.**

Zakończono budowę sali teatralnej. Koszta na nią łożył p. Stanisław Montwiłł z Traszkun. Mo ona być do użytku wszystkich narodowości na równych prawach.

— **Grodno.**

W sobotę o g. 12 m. 20 w nocy na platformie stacji Grodno jeden z szeregowców, przechodzącej tędy 2-ej kompanji 103-go Petrozawodskiego pułku piechoty porwał stojący na platformie koszyczek z monetami srebrnemi, wartości 300 rb., należącemi do mieszkańca Grodna p. Dubickiego. Koszyk ze wszystkiemi monetami znaleziono potem w koszarach 1-go bataljonu tegoż pułku, znajdujących się naprzeciw dworca.

— **Białystok.**

Polska trupa komedjowo-operetkowa pod dyrekcją Czesławy Ossorio Siekierżyńskiej, po uzyskaniu pozwolenia od gubernatora grodzieńskiego na dwa przedstawienia w Białymstoku, Wołkowysku, Bielsku i Słonimie, rozpoczyna swoje tourné od Białegostoku.

We czwartek 17 (30) b. m. w „Palace-Teatrze" wykonana będzie komedja Gabrjeli Zapolskiej „Karta Skz" (Gra w Taroka). W piątek 18 (31) „Dla sztuki". (Skatch operetkowy). Na zakończenie każdego przedstawienia dane będą Bajki i Satyry—mówione i śpiewane. W innych miastach grane będą te same sztuki.

W dn. 25, 26 i 27 b. m. (8, 9 i 10 list.) odbędą się w tymże „Palace-Teatrze" trzy koncerty orkiestry włościańskiej Namysłowskich.

Obliczono, że dla urzeczywistnienia nauczania powszechnego w Białymstoku, trzeba założyć 46 szkół początkowych dla 2300 dzieci, zaś w powiecie 115 szkół dla 7750 dzieci.

W nocy 10 (23) b. m. przy ul. Mikołajewskiej w domu Olszewskiego policja śledcza aresztowała Wincentego Jermołowa, podejrzanego o kalectwo poborowych w celu uwolnienia ich od powinności wojskowej. W mieszkaniu znaleziono „instrumenty" specjalne do kaleczenia i 2000 rb. w gotówce oraz kilku poborowych.

— **Zelwa,** gub. grodzieńska.

P. W. Augustowski z Wilna prosi nas o zaznaczenie, że 1000 rb., złożone przezeń na budowę nowego kościoła w Zelwie, o czem wspominał niedawno w swej korespondencji proboszcz zelwiański ks. Żytkiewicz, są wspólną ofiarą oprócz niego również brata i siostry jego ku uczczeniu pamięci rodziców, pochowanych na cmentarzu w Zelwie.

— **Pińsk.**

(P.) Aresztowano tu 10-ciu żydów agentów którzy trudnili się potajemnem przewożeniem włościan zagranicę.

— **Rzeżyca,** gub. witebska.

W tych dniach ukradziono z kasy T-wa wzajemn. kredytu 7,500 rb. Winnego dotąd nieznaleziono.

— **Krasław,** pow. dyneburski (kor. wł.).

W jednym z tamtejszych szynków zmarł nagle wskutek stałego nadużywania alkoholu I. Łukaszow założyciel, organizator i prezes krasławskiego oddziału związku narodu rosyjskiego. Dziad jego przed 50-ciu laty był dowódcą bandy kolonistów staroobrzędowców, która w swoim czasie zrabowała i spaliła kilkanaście dworów obywatelskich w naszej okolicy. Wnuk jego lubo odsiadywał dłuższe więzienie za przeniewierstwo, zażywał dużej powagi i wziętości, ale po przefrymarczeniu wszystkiego, co posiadał (uważany był za najzamożniej

szego obywatela miasteczka) ostatnio prowadził życie włóczęgi, aż skończył nad wyraz smutnie, bo u żyda pod ławą.

Az.

Z Rusi.

+ **W ręce obce.** „Dziennik Kijowski" pisze: „Z powiatu rówieńskiego dochodzi nas wiadomość, że obywatel miejscowy p. Henryk Kaszowski, posiadacz znacznych dóbr, obszaru ogólnego 3,760 dziesięcin, sprzedał niedawno w obce ręce część swego majątku, wsie Lubkiewicze i Masjanówkę, t. j. około 2,000 dzies.

Nadto, jak nam donoszą, o sprzedaż pozostałego obszaru również w obce ręce prowadzi p. Kaszowski pertraktacje".

Z Królestwa

× **Nauczanie powszechne w Warszawie.** Magistrat opracowuje projekt wprowadzenia w Warszawie nauczania powszechnego początkowego, stosownie do nowowydanego prawa. Zebrano już odpowiednie dane oraz opracowano wniosek co do strony finansowej i środków pieniężnych na wytworzenie przyszłej sieci szkolnej.

× **Hr. Ronikier i 100 tys. r.** Hr. Ronikier zwrócił się do warszawskiej izby sądowej z prośbą o wypuszczenie go na wolność za kaucją 100,000 rb. Bez względu na tę wysoką sumę oraz twierdzenie R., iż o wolność domaga się wobec silnie rozwijającej się choroby serca — izba sądowa prośbę odrzuciła.

× **Sprawa adw. Belzy.** Po rozpoznaniu podań pp. Zygmunta Makowieckiego, Kazimierza Janikowskiego i Cecylji Szymborskiej, protestujących przeciwko cofnięciu przez Belzę skarg za rewelacje, w których pierwotnie dopatrywał się potwarzy i domagających się jawności rozpraw sądowych w celu usprawiedliwienia postawionych B. zarzutów — VI wydział karny warz. sądu okręgowego postanowił: podanie pozostawić bez skutku wobec zapadłej już decyzji, umarzającej proces.

Petenci, którzy wbrew kapitulacji Belzy pragną „zasiąść na ławie oskarżonych", odwołują się do izby, żądając nakazania sądzenia sprawy.

× **Księgozbiór W. Przyborowskiego.** Wartościowy księgozbiór niedawno zmarłego historyka, Walerego Przyborowskiego, wraz z całą korespondencją literacką autora „Historji dwóch lat", przeszedł na własność Antykwarjatu Polskiego Hieronima Wildera i S-ki w Warszawie.

× **Święto sierot.** Redakcja „Naszego Domu" proponuje, aby w Warszawie urządzić t. zw. „święto sierot". W dniu tym ma każde dziecko, mające rodziców, oddać cząstkę przynoszonego dlań dobra dla ubogiego dziecka-sieroty. Redakcja zwraca się do wszystkich matek z prośbą, aby pomogły jej w organizacji takiego „święta" i sama na zakup upominków dla sierot przeznacza 100 rubli.

× **Wypożyczanie podręczników szkolnych.** Tow. czytelni m. Warszawy wprowadziło w swej czytelni „Centralnej" (Kopernika Nr. 12) wypożyczanie podręczników na cały rok szkolny za minimalną opłatą i bez zastawu.

× **Nieszczęśliwy wypadek.** W sobotę rano przejeżdżający dorożką przez ul. Piękną w Warszawie właściciel Koszowa w siedleckim, p. Leon Kuszell, oglądając rewolwer, spowodował wystrzał i kula ugrzęzła mu w czaszce. Wieczorem K. zmarł w szpitalu.

× **O kościół w Błoniu.** Donosiliśmy w swoim czasie o wyroku warsz. sądu okręgowego, skazującym ks. Konstantego Kostrzewskiego i ks. Antoniego Zielińskiego na rok rot aresztanckich, a szereg innych osób na różne kary, w związku ze skargami marjawitów w sprawie zajść w r. 1906, wywołanych zajęciem przez marjawitów kościoła w Błoniu.

Olbrzymia ta sprawa toczyła się w sądzie w marcu r. b. przez dni 14.

Opracowanie motywów wyroku, zdecydowanie przyjęcia apelacji i rozpoznanie uwag z powodu protokółu posiedzenia sądowego — wszystko to trwało miesiące.

Obecnie, po załatwieniu tych czynności, akta sprawy przesłano do izby sądowej.

Jak wiadomo, wszyscy oskarżeni pozostają na wolności.

× **Pégoud w Warszawie.** Nieustraszony lotnik francuski, Pégoud, którego karkołomne popisy lotnicze na jednopłatowcu Bleriota, odpowiednio przygotowanym, narobiły ostatnio tyle wrzawy zagranicą, przybędzie w tym tygodniu do Warszawy.

Jak wiadomo, Pégoud podczas wzlotu wywraca monoplan wózkiem do góry i tak w locie falistym opuszcza się na ziemię, wykonywując jedyne swego rodzaju „salto" w powietrzu.

Prawdopodobnie odbędą się dwa wzloty Pégouda w Warszawie, gdzie prowadzone są obecnie starania o pozyskanie odpowiedniego do nich terenu.

× **Odkrycie solanki.** Jedna z warszawskich firm wiertniczych, prowadząc roboty w Aleksandrowie pogranicznym, natrafiła na ropę solankową, mocniejszą od ciechocińskiej.

× **Ubezpieczanie robotników.** Spodziewany jest w Warszawie przyjazd zarządzającego wydziałem przemysłu przy ministerjum handlu i przemysłu Litwinowa-Falińskiego.

Celem przyjazdu p. Litwinowa-Falińskiego jest podobno chęć zaznajomienia się z postępem organizacji w Królestwie Polskiem kas chorych oraz z przebiegiem prac organizacyjnych. Wraz z p. Litwinowem-Falińskim przyjeżdża członek rady do spraw ubezpieczenia robotników p. Władysław Żukowski.

Z za kordonu.

§ **Prezydjum T. S. L.** Na sobotniem zebraniu komitetu Tow. szkoły ludowej w Krakowie wybrani zostali: na prezesa Ernest Bandrowski, na wiceprezesów: Erast Adam ze Lwowa i Jerzy Piwocki z Krakowa, na sekretarzów, Mossoczy, Natanson i Próchnicki oraz na skarbnika Piechnik.

§ **Zjazd żydowskich socjalistów.** W Krakowie rozpoczął obrady zjazd żydowskich socjalistów z Galicji. Reprezentowanych jest 29 miast kraju przez 82 delegatów. Według sprawozdania sekretarjatu partji, liczba członków jej wzrosła do 4500.

§ **Jabłonie kwitną.** We Lwowie i okolicy zakwitły w wielu ogrodach jabłonie.

§ **Zadośćuczynienie.** „Słowo Polskie" podaje wyjaśnienia w sprawie zarzutu, uczynionego posłowi Włodzimierzowi Tetmajerowi, jakoby miał styczność z Tow. „Canadian Pacific". Wyjaśnienie to daje posłowi satysfakcję zupełną.

§ **Giełda zbożowa we Lwowie.** (P.) We Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie giełdy zbożowej. Namiestnik Korytowski zaznaczył niezbędność tej instytucji, sprzyjającej ekonomicznemu rozwojowi kraju, zwłaszcza po ostatnim kryzysie skonomicznym Galicji.

§ **Nowe źródła nafty.** W Galicji w Jodłowej (pow. pilzneński) pojawiły się ślady ropy naftowej. W ostatnich czasach zwrócono baczną uwagę na powiat skolski, gdzie w gminach Pławie Pohar, Ławoczne i Koziewa od dawnych lat wycieka ropa naftowa w takiej ilości, że można ją czerpać konewką, a w gminie Orawczyku natrafiono na wosk ziemny. W dawniejszych latach gospodarze tych miejscowości ropy tej używali do oświetlania w kagankach.

§ **Rusini przeciw szkole polskiej.** Osławiony poseł ukraiński, Staruch, po wiecu ludowym we wsi Narajowie dał hasło chłopom ruskim: „trzeba zniszczyć polską szkołę i darmozjadów—nauczycieli polskich." Rusini zaczęli tumult we wsi, obrzucili kamieniami Zofję Narajowską i jej męża za posyłanie dzieci do polskiej szkoły, innym zagrożono wybiciem szyb i powszechnym bojkotem.

§ **Proces o nazwanie polakiem.** Lekarz dr. Sterz z Mosiny zaskarżył pastora Grella z Poznania, ponieważ Grell nazwać go miał polakiem; dr. Sterz tymczasem twierdzi, że jest niemieckim katolikiem i po polsku nie rozumie ani słowa. Sprawą zajmował się sąd ławniczy w Poznaniu. Pastor Grell tłómaczył się na rozprawie, że nazwał dr. Sterza tylko polskim kandydatem, ponieważ polacy oddali mu swe głosy przy wyborach do rady miejskiej. Pastor Grell wytoczył dr. Sterzowi kontrskargę, ponieważ dr. Sterz wyrazić się miał o nim ujemnie, nazywając go młokosem. Ostatecznie sąd skazał obu i to każdego na 50 marek kary i koszta procesu.

§ **Odzyskana ziemia.** Majątek Hemscheid (?) w W. Ks. Poznańskiem obszaru 720 morgów magd. sprzedał właściciel jego Gruene, polakowi Nowickiemu za 350,000 marek. Niemiec Gruene, który niedawno majątek nabył, zarobił na tem około 100,000 marek.

Z Rosji.

** **Wszechrosyjskie towarzystwo kobiece.** Pod przewodnictwem Szabonowej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rosyjskiego T-wa kobiecego w Petersburgu. Poruszono kwestję utworzenia wszechrosyjskiego towarzystwa kobiecego, które zjednoczyłoby wszystkie istniejące w Rosji organizacje kobiece. Gdy zostanie towarzystwo takie zalegalizowane, Rosja przystąpi do międzynarodowego związku kobiecego.

** **„Niedoszłe trzęsienie ziemi".** D. 10 (23) bieżącego mesiąca pisma moskiewskie otrzymały telegram Petersburskiej Agencji Telegraficznej, donoszący o trzęsieniu ziemi w Tule. W depeszy zaznaczono, iż uderzenia podziemne notowane są w Tule codziennie. Depesza agencji wywołała w Tule prawdziwą konsternację, zaniepokojeni mieszkańcy zaczęli zwracać się do pism miejscowych z prośbą o wyjaśnienie faktu, ponieważ nikt jakoś w Tule trzęsienia ziemi nie zauważył.

Niebawem ustalono, że tulski korespondent P. A. T. depeszy o trzęsieniu ziemi nie wysyłał wcale i sam był ogromnie zdziwiony, dowiedziawszy się o podobnej sensacyjnej wiadomości. Opisując historję „trzęsienia ziemi w Tule" „Rus. Słowo" zaznacza ironicznie, iż P. Ag. T. prawdopodobnie doniesienie powyższe zapożyczyła od „Biura informacyjnego".

** **Aresztowanie 30 studentów.** Trzydziestu studentów z wyższych zakładów naukowych w Moskwie, którzy, będąc na nabożeństwie żałobnem na grobie Muromcewa, śpiewali pieśni rewolucyjne, zaaresztowała policja i natychmiast na mocy postanowienia naczelnika miasta skazano każdego na areszt miesięczny. Studenci rozlokowani już zostali w różnych aresztach policyjnych w Moskwie.

** **Zjazd październikowców w Moskwie.** Na zjazd październikowców w Moskwie przybyło przeszło 60 październikowców z pośród najdzielniejszych. Na prezesa powołano A. Guczkowa, który zreferował ogólny stan w państwie. Zjazd obecny jest przygotowawczym do zamkniętego zjazdu październikowców w listopadzie w Petersburgu. Chodzi obecnie o zarysowanie ogólne stanowiska październikowców wobec partji dumskich, a głównie kodetów i nacjonalistów, a następnie zorjentowanie się w nastroju społeczeństwa. Pierwszy dzień zjazdu stwierdził, że A. Guczkow pozostaje nadal wodzem duchowym stronnictwa, a październikowcy akceptują znaną jego rezolucję na zjeździe municypalnym w Kijowie.

** **Nowa katastrofa kolejowa.** (P.) O godz. 1 m. 20 w nocy na kolei Władykaukazkiej w odległości 71 wiorst od Rostowa nastąpiła katastrofa pociągu kurjerskiego Nr. 10 wskutek zdjęcia z toru szyn. Urzędnik w wagonie bagażowym Karejew został zabity. Maszynista, główny konduktor i dziewczynka ranni. Kilku pasażerów zgłosiło się z obrażeniami. Parowóz spadł z nasypu. Wagon bagażowy został rozbity. Trzy wagony spłonęły. Oględziny wykazały, że szyny zostały zdjęte i ułożone obok. Pozostawiono na miejscu klucze do odkręcania śrub. Prowadzone jest śledztwo przy pomocy psów policyjnych.

** **Dżuma.** (P.) W Carycynie w obawie zawleczenia tam dżumy z obwodu Dońskiego ustanowiono 5-cio dniową kwarantanę dla osób przybywających z miejscowości dotkniętych epidemją dżumy.

** **Ucieczka więźniów.** (P.) Z więzienia Chutorskiego w obwodzie kubańskim uciekło 6-ciu aresztantów, skazanych na katorgę. W pogoni zbiegłymi zabito dwóch aresztantów, dwóch ciężko raniono, jeden poddał się, a jeden zdołał zbiedz.

** **Nansen w Petersbugu.** (P.) W poniedziałek pociągiem syberyjskim przybył do Petersburga znany badacz krajów podbiegunowych Nansen, powitany na dworcu przez członków towarzystwa geograficznego. W Petersburgu wygłosi odczyt, poczem 19 b.m. (1 list.) uda się do Chrystjanji.

Sprawa Bejlisa.

PRZEBIEG ROZPRAW.

(Z depesz Ag. Petersburskiej).

Na posiedzeniu niedzielnem sądu następujące zeznania były ciekawsze:

Literat *Jabłonowskij* mówił o znanem już z poprzednich zeznań spotkaniu w gabinecie restauracji Rotsa z Czebieriakową. Skonfrontowano Jabłonowskiego z Czebieriakową, która oświadczyła, iż jest to ten mężczyzna, który w Charkowie u Margolina ofiarowywał jej 40 tys. rb. za wzięcie na siebie winy zabójstwa Juszczyńskiego. Na zapytanie Grigorowicza Jabłonowskij oświadcza, iż była już sprawa o oskarżenie go przez Czebieriakową. Na rozprawie rozjemczej Czebieriakowa zeznała, że nigdy nie widziała Jabłonowskiego.

Dalej zeznawał podp. *Iwanow*, czas jakiś prowadzący śledztwo, który między innemi stwierdził, że od Wiery, Żeni i Bazylego Czebieriaków nie mógł wydostać żadnych informacji o zabójstwie w cegielni Zajcewa.

Sędzia śledczy *Fenienko* wyjaśnił, iż Brazul-Bruszkowskij, prowadząc śledztwo, postępował zupełnie uczciwie i czynił to za wiadomością Fenienki i prokuratora.

Krasowskij oświadcza, że pierwsze informacje o udziale Rudzinskiego i innych w zabójstwie Juszczyńskiego otrzymał ze sfer przestępców. Na zapytanie Karabczewskiego, czy wiadome są świadkowi specjalne jakieś cechy zabójstw, popełnianych przez złodziei za zdradę, Krasowskij odpowiada, że zbadał zabójstwo Iwanowowej na której trupie ujawniono wiele ran.

Powtórnie zbadano jeszcze kilku świadków i na tem wyczerpano listę świadków. Na poniedziałek wezwani zostali eksperci.

Odczytano zeznania nieobecnego *archimandryty Ambrożego*, który na śledztwie pierwiastkowem oświadczył, że sam naukowych podstaw do wersji o mordach rytualnych nie spotkał, lecz rozmawiał niejednokrotnie z mnichami neofitami i dowiedział się od nich, że u chasydów zwłaszcza jest zwyczaj używania krwi do mac. W talmudzie krew jest symbolem życia. Podług talmudu żydzi są jedynymi panami życia, reszta ludzi to niewolnicy żydów. Używanie krwi symbolizuje prawo żydów do życia tych niewolników. Żydzi pragnęliby, aby to uznawali wszyscy ludzie i w tym celu ciało chrześcijanina, z którego krew wytoczono, nie powinno zginąć bez śladu. Urządzają tak, żeby nie była wykrytą obecność osób, które dopełniły mordu, a także i miejsce, gdzie mord został dokonany. Goje, znalazłszy ciało, w mordzie tym winni widzieć prawo żydów nad życiem gojów. Opisując obrządek mordu, opowiadał archimandryta Ambroży, że na ciele mordowanego musi być około 45 ran. Mówili o tem dwaj zakonnicy, pochodzący z kantonistów: mnich Donat i archimandryta Autonom. Następnie odczytano protokół sekcji zwłok Żeni Czebieriaka, która stwierdziła dyzenterję i nieobecność w żołądku trucizny.

Djakonowa zeznaje, że Czebieriakowa nie dawała chorym dzieciom lekarstw i pielęgnowała je w chorobie niedbale.

Odczytano protokół sekcji zwłok Wali Czebieriaka i skonstatowanie zupełnego braku bakterji dyzenterji.

Odczytano protokół rewizji w mieszkaniu Czebieriakowej, w którym powiedziano, że plamy na ścianie nie były krwawe.

Prof. Sikorski, który był nieobecny z powodu choroby, a teraz na sprawę przyjechał, zostaje dopuszczony do udziału w ekspertyzie.

Do dowodów rzeczowych dołączono części organów wewnętrznych Andrzeja Juszczyńskiego, oraz jego czaszkę. Odczytano protokóły sekcji zwłok Juszczyńskiego, dokonanej przez Karpińskiego, Obołońskiego i Tufanowa.

Prokurator zwraca uwagę przysięgłych, że sędzia śledczy Fenenko wziął dwie próby gliny z cegielni Zajcewa. Próby te istotnie różniły się od gliny znalezionej na odzieży zamordowanego. Następnie sędzia Moszkiewicz wziął z cegielni sześć prób, które nie porównano z gliną na ubraniu trupa.

Odczytano śledztwo w sprawie czterech włosów, znalezionych w bieliźnie Andrzeja i akt porównania ich z włosami Bejlisa. Gruzenberg zwraca uwagę, że włosy znalezione różnią się barwą od włosów Bejlisa.

Dziś sąd zadawać będzie pytania ekspertom śledztwa sądowo-medycznego.

DOKOŁA SPRAWY.

(Wiadomości z pism).

Sprawa Bejlisa, jak należało przypuszczać, ujawnia coraz nowych świadków, którzy zgłaszają swe usługi dla wskazania morderców Juszczyńskiego. Obecnie zamieszkały w Aleksandrowsku, w gub. jekatierynosławskiej, kolega Juszczyńskiego, Kowalew, zgłosił się do charkowskiej gazety „Utro", oświadczając, iż zna mieszkającego na Łukjanówce w Kijowie dorożkarza, któremu doskonale są znani rzeczywiści zabójcy Juszczyńskiego. Milczy jednakże ów dorożkarz podobno dlatego, że obawia się zemsty ze strony Wiery Czebieriakowej.

***

Zwraca uwagę, że niezwykle szybko posuwa się sprawa redaktora „Kijewlanina" posła Szulgina, pociągniętego do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 1034 ust. kar. za artykuł skonfiskowany w sprawie Bejlisa. Wbrew zwyczajowi, śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególniejszej wagi, Purik. Sędzia śledczy Nowosieleckij miał zrzec się prowadzenia śledztwa, wobec postawionych mu warunków.

***

Pisma, usposobione przychylnie dla Bejlisa, podają pogłoskę, że pomiędzy ministrem sprawiedliwości, Szczegłowitowem, a ministrem spraw wewnętrznych, Makłakowem, doszło do nieporozumień na tle procesu. Makłakow miał uczynić zarzut, że wywołano proces bez należytych podstaw, a Szczegłowitow wskazywał, że dzięki niedołężności policji śledczej nie zdołano dostatecznie wyjaśnić sprawy.

PARLAMENT.

Echa katastrof kolejowych. Na naradzie referentów komisji budżetowej w sprawie budżetu zarządu kolei żelaznych poruszona była kwestja przyczyn katastrof kolejowych. Przedstawiciel rządu Borisow oświadczył, że przyczyny te są natury przypadkowej, nie zaś organicznej. Co do katastrofy w Dyneburgu nie przeczył, że urządzenie stacyjne było złe.

Zmiany w prezydjum Dumy. Z kół parlamentarnych nadchodzą wiadomości o zamiarze wiceprezesa ks. Wołkonskiego niewystawiania swej kandydatury na wiceprezesa Dumy wskutek zmęczenia i nieporozumień z prezesem Rodzianką.

Postępowcy zamierzają postawić październikowcom pewne warunki, wzamian za oddanie swych głosów na październikowca podczas wyboru prezydjum.

Otwarcie sesji dumskiej. (P.). Dziś o godz. 2 m. 30 odbędzie się pierwsze posiedzenie Dumy państwowej. Na porządku dziennym projekt powinności wojskowo - żeglugowej.

Wiadomości polityczne.

Afera „Canadian Pacific".

Potwierdzają się pogłoski, że Towarzystwo „Canadian Pacific" stało na żołdzie pewnego sąsiedniego mocarstwa, które miało interes w osłabieniu sił wojskowych Austrji. Okazało się, że bardzo wielu popisowych wyjeżdżało z Austrji za paszportami, wydawanymi przez to sąsiednie mocarstwo. Dowiedziono również, że wychodźcy po największej części sprzedawali grunty swoje w okresach nadgranicznych poddanym owego sąsiedniego państwa.

Cesarz Wilhelm II w Austrji.

Cesarz Wilhelm II jest gościem następcy tronu austro - węgierskiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda; na jego zamku w Konopischt w Czechach, poczem przybędzie na jeden dzień do Schönbrunn, ażeby widzieć się z cesarzem Franciszkiem Józef.

Dzienniki wiedeńskie poświęcają gościowi artykuły powitalne. Już sama grzeczność międzynarodowa wymaga, ażeby owe artykuły powitalne były nastrojone na nutę przyjazną. Pełno też w nich komplementów pod adresem cesarza Wilhelma II i zapewnień o niewzruszonej przyjaźni pomiędzy obu państwami. Kto jednak uważnie czyta te artykuły i pamięta, jak brzmiały poprzednio z takiej samej okazji w latach poprzednich, ten spostrzeże natychmiast różnicę pomiędzy dawniejszymi artykułami pochwalnymi, a artykułami obecnymi. W dzisiejszych pomiędzy wierszami są pewne zastrzeżenia i są pewne niedomówienia. Tak samo ton ich jest nieco chłodniejszy i nie tak entuzjastyczny, jak w latach poprzednich. Widać z tego wszystkiego, że rozczarowanie sfer oficjalnych wiedeńskich podczas przesilenia na Bałkanie, wywołane zachowaniem się sprzymierzeńca, nie minęło bez następstw. Koła oficjalne wiedeńskie zdają sobie sprawę, że nie można liczyć bezwarunkowo i bez zastrzeżeń na pomoc Niemiec.

Zdaje się też, że sfery oficjalne dworskie przyjmują wprawdzie cesarza Wilhelma II na zewnątrz bardzo ostentacyjnie i serdecznie, ale w gruncie rzeczy poza tą ostentacyjną serdecznością kryje się pewien chłód, kryje się pewne niedowierzanie oraz kryją się zamiary nadania polityce zagranicznej Austro - Węgier innego kierunku, a mianowicie, zamiar zbliżenia tejże polityki zagranicznej ku innym sojuszom, przyjaźniom i kombinacjom.

Polowanie w okolicach zamku Konopischt zakończyło się w sobotę i tegoż dnia cesarz Wilhelm wyjechał do Wiednia.

„Fremdenblatt" witając ces. Wilhelma na ziemi austrjackiej, stwierdza, że sojusz austrjacko - niemiecki we wszystkich fazach sytuacji politycznej stale popiera obronę pokoju europejskiego.

W Wiedniu na spotkanie ces. Wilhelma wyjechały na dworzec kolejowy wszystkie obecne w mieście osoby domu cesarskiego i przedstawiciele władz. Spotkanie obu monarchów było podobno serdeczne. Z dworca monarchowie odjechali do Schöbrunnu.

Po śniadaniu w Schönbrunnie, ces. Wilhelm konferował czas dłuższy z hr. Berchtoldem. Wieczorem, po obiedzie, ces. Wilhelm wyjechał do Berlina.

Wizyta rumuńskiego następcy tronu.

(P.). Cesarz Franciszek Józef złożył wizytę goszczącemu w Wiedniu— rumuńskiemu następcy tronu i jego małżonce. W Hoffburgu wydany został na przyjęcie tych gości galowy obiad, na którym był obecny arcyksiążę Franciszek Ferdynand z żoną i wszyscy obecni w Wiedniu członkowie rodziny cesarskiej.

Echa podróży Sazonowa.

(P.). „Nord. Deutsche Alg. Ztg." nadaje wielkie znaczenie, w sprawie utrzymania harmonji stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami, pobytowi w Berlinie Sazonowa. Na konferencjach rosyjskiego ministra z niemieckimi mężami stanu omówione zostały wszystkie sprawy bieżące z zadowalającym zupełnie dla obu mocarstw wynikiem.

Wybory we Włoszech.

(P.). Wybory do parlamentu przechodzą spokojnie w całych Włoszech, z wyjątkiem miasta Ruvo, w okręgu Bari, gdzie podczas wymiany strzałów rewolwerowych pomiędzy wyborcami zabity został chłopczyk.

Podług „Popolo Romano" wybrani zostali powtórnie ministrowie: Giolitti, Fino Ciaro, Todesco, Saci, Facta, Nitti. Sekretarze stanu: Gallini, Cimati; b. ministrowie Fusinato, Sonino i b. prezes parlamentu Marcora. Wybrano 72 stronników rządu, 8 opozycjonistów-konstytucjonalistów, 3 radykałów, 3 stron. katolickiego, 5 republikanów, 11 socjalistów, 6 socjalistów reformistów.

Z Hiszpanji.

(P.). Senat większością 106 przeciwko 101 głosom odrzucił formułę przejścia o wyrażeniu rządowi votum ufności.

Gabinet Romanesco podał się do dymisji. Zorganizowanie nowego powierzone zostało konserwatystom. Maura zrzekł się zorganizowania gabinetu, doradzając królowi powierzenie tej misji b. prezesowi parlamentu, konserwatyście Dato, który w zasadzie propozycję na razie przyjął. Gdy Maura wyjeżdżał z pałacu królewskiego, na ulicach zaszły manifestacje i policja zmuszona była najgorliwszych manifestantów aresztować.

Sprawa Ulsteru.

(P.). Asquith w przemówieniu do wyborców swoich w hrabstwie Fife oświadczył, że wystąpienie mieszkańców Ulsteru nie cieszy się w Anglji sympatją. Nie mniej jednak nastrój mniejszości ulsterczyków winien być być wzięty w rachubę, bo pokojowe załatwienie konfliktu byłoby dla sprawy najkorzystniejsze. Asquith nie przypuszcza, aby zamierzona konferencja doprowadziła do pożądanych wyników, jeżeli nie będą omówione zasadnicze podstawy ugody. Asquith gotów jest do rokowań, o ile: będzie w Dublinie utworzona irladzka izba prawodawcza z kompetencją egzekutywy i nie będą wytworzone przeszkody jakiekolwiek do jedności Irlandji.

Sympatje dla Francji.

(P.). Z Aleksandrji telegrafują, że przybyła tam eskadra francuska, powitana entuzjastycznie przez ludność miejscową. Całe miasto przyozdobione flagami. Władze egipskie wraz z konsulem francuskim złożyły wizytę admirałowi eskadry. Odbyły się przyjęcia uroczyste oficerów francuskich w klubach miejscowych. Prezes klubu greckiego dziękował Francji za sympatje, okazane w ostatnich wypadkach. Kolonja angielska przyłączyła się do manifestacji, wyrażających życzliwość dla Francji.

PIERWSZORZĘDNY
HOTEL SASKI
w Krakowie,
ulica Sławkowska 3.
Gruntownie przerobiony i odnowiony. Nowa winda. Telefony. Łazienki itp. hygjeniczne ulepszenia.
CODZIENNIE KONCERT.
57041 Fr. Orzechowski i St. Bojarski.

Sprawy bałkańskie.

Rokowania grecko-tureckie.

Urzędowy „Tanin" stwierdza, że sprawa „Wakufu", tj. dóbr, należących do świątyń i duchowieństwa mahometańskiego na terytorjach, zajętych przez Grecję, załatwioną zostanie w sposób pomyślny dla interesów tureckich. Organ urzędowy przychodzi do wniosku, że w razie, gdyby rząd grecki zamierzał ograniczyć prawa Wakufu na swych terytorjach, lub majątki duchowieństwa mahometańskiego skonfiskować, natenczas rząd turecki uczyni to samo z majątkami duchownymi i cerkwiami greckiemi na swojem terytorjum. Argument ten, zdaniem „Tanina", podziałał skutecznie na decyzję rządu greckiego w kierunku ustępstw w sprawie Wakufu.

Otrzymane w nocy d. 14 (27) b. m.

NOWY ZATARG.

Białogród. (Wł.) Z nad granicy bułgarskiej donoszą, że oddziały bułgarskie zajęły w sobotę Egripalankę, strzeżoną przez kilkunastu zaledwie żołnierzy serbskich. Z tego powodu rząd serbski za pośrednictwem poselstwa rosyjskiego domaga się od Bułgarji niezwłocznego opuszczenia tej miejscowości i stosownego zadośćuczynienia.

WYCOFANIE SIĘ SERBÓW Z ALBANJI.

Wiedeń. (Wł.) Rząd serbski zawiadomił urzędownie Austrję, że w sobotę wycofane zostały ostatnie oddziały serbskie w Albanji.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy d. 14 (27) b. m.

ŻĄDANIA RUSINÓW.

Lwów. (Wł.). Klub ukraiński uchwalił żądać 33⅓% mandatów sejmowych dla rusinów z wyłączeniem pluralności i proporcjalności; dalej żąda petryfikacji, usunięcia z projektu reformy sejmowej kurji średniej własności ziemskiej; utworzenia kurji ruskiej z prawem veta; wreszcie żąda trzech członków rusinów w wydziale krajowym. Żądania te klub zakomunikował już namiestnikowi.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

P. H. Kaszowski w powiecie rówieńskim sprzedaje swoje majątki w obce ręce (z Rusi).

We Lwowie otwarto giełdę zbożową (z za kordonu).

Rusini sformułowali swoje wymagania (telegr.).

W Moskwie skazano administracyjnie 30 studentów na areszt miesięczny (z Rosji).

Na kolei Władykaukazkiej — nowa katastrofa kolejowa (z Rosji).

W procesie Bejlisa skończono badanie świadków i przystąpiono do ekspertyz. (Sprawa Bejlisa).

Potwierdzają się pogłoski, że „Canadian Pacific" w Austrji było na żołdzie sąsiedniego mocarstwa (wiad. pol.).

Sąd Rzeszy rozważa sprawę o szpiegostwo na rzecz Francji (na szer. św.).

Na Tamizie parowiec zatopił łódź ze skautami (na szer. św.).

Znaleziono zwłoki patrjarchy Bohdanowicza (na szer. św.).

Wybuchy Wezuwjusza budzą obawy (telegr.).

We Włoszech odbywają się wybory do parlamentu (wiad. pol.).

Nowy zatarg serbsko-bułgarski. Serbowie ustępują z Albanji (Sprawy bałkańskie).

Gabinet hiszpański podał się do dymisji (wiad. pol.).

O REFORMĘ WYBORCZĄ GALICYJSKĄ.

Lwów. (Wł.) Do namiestnika Korytowskiego przybyli wczoraj przedstawiciele rusinów, ażeby zakomunikować mu swoje stanowisko w sprawie zwołania sejmu galicyjskiego. Panuje przekonanie, że groźby rusinów mają jedynie znaczenie taktyczne i że pomimo wszystko zgodzą się oni w końcu na kompromis wyborczy. Śród stronnictw rusińskich działa teraz energicznie odłam radykalny, który dąży do obalenia przywódcy ukraińców, Lewickiego.

Wiedeń. (Wł.) W nadchodzącą środę przybywa tu namiestnik Korytowski, celem rozpoczęcia ze stronnictwami polskiemi i ruskiemi rokowań w sprawie reformy wyborczej.

Z DOBROWOLNYCH SKŁADEK.

Petersburg. (P.). Ogłoszono urzędowo reskrypt Najwyższy o wynikach działalności komitetu budowy statków wojennych za fundusze pochodzące ze składek dobrowolnych.

Podług reskryptu zbudowano dla flotylli baltyckiej 18 torpedowców, 4 łodzie podwodne i linjowy torpedowiec „Nowik" będący ostatnim wyrazem techniki w kierunku budowy pancerników.

PRZED OTWARCIEM DUMY.

Petersburg. (P.). W najbliższej przyszłości wniesione zostaną do Dumy następujące projekty: nowej ustawy o cenzurze prasy, prawa o sektach, prawa o stowarzyszeniach i związkach, o sanitarnej opiece nad mieszkaniami, o sanitarnej ochranie powietrza, wody i gruntu, o zanieczyszczeniu powietrza przez dym, o walce z hultajstwem po wsiach. Projekt do prawa o zmianie wniesionego do Dumy w d. 13 (26) maja 1911 r. projektu o wprowadzeniu prawa o instytucjach ziemskich w gub. witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, mohylewskiej i podolskiej. Prawo o wprowadzeniu ustawy o zarządzie gospodarką ziemską z d. 2 (15) kwietnia 1903 r. w gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. Prawo o reorganizacji zarządów powiatowych w gub. chełmskiej. Projekt ogólnej ustawy o emeryturach w instytucjach administracyjnych. Prawo o podatku od nieruchomości w gub. Królestwa Polskiego. Prawo o średnich szkołach leśnych, o wprowadzeniu nauczania powszechnego, o wywłaszczaniu przymusowem nieruchomości na własność państwa i t. d.

ECHA KATASTROFY.

Helsingfors. (P.). Rybacy wyłowili jeszcze siedm ciał osób, które zginęły podczas katastrofy statku „West Custen". W tej liczbie znajduje się ciało kapitana Erbuma.

ZAWIESZENIE KONSTYTUCJI W CZECHACH.

Wiedeń. (Wł.) Na interpelację posłów czeskich w sprawie zawieszenia konstytucji w Czechach, przedstawiciel rządu odpowie w nadchodzącą środę. Nad odpowiedzią tą wywiąże się dyskusja, która, jak powszechnie przypuszczają, będzie miała bardzo wielkie znaczenie dla przyszłych losów parlamentu.

ZAPRZECZENIE.

Berlin. (P.). Ministerjum spraw wewnętrznych zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Niemcom przez Anglję Zanzibaru.

O TRON BRUŚWICKI.

Berlin. (P.). Po przedstawieniu Radzie związkowej przez ministra Hortwiga, aktu zrzeczenia się praw do tronu bruświckiego przez księcia Kumberland, Rada jednogłośnie uchwaliła głosować za propozycją Prus w sprawie o następstwie tronu w Brunszwiku.

CHOROBA KOKOWCOWA.

Rzym. (P.). Zdrowie Kokowcowa polepsza się. W nocy spał dobrze. Temperatura 36,3, samopoczucie dobre. Kokowcow wyraził kategoryczne życzenie wyjazdu, jednakże doktor orzekł, że na to zawcześnie.

WYBORY WE WŁOSZECH.

Rzym. (P.). Do godziny 4 po południu w poniedziałek wybrano 175 kandydatów, stronników rządu, 14 konstytucjonalistów w opozycji, 38 radykałów stronników rządu, 19 katolików, 22 socjalistów, 16 socjal-re-

formatorów, 11 republikanów. Wszyscy ministrowie zostali wybrani z wyjątkiem Bergamasto.

WEZUWJUSZ.

Rzym. (Wł.) Z Neapolu nadchodzą niepokojące wiadomości o nowych wybuchach Wezuwjusza. Według opinji obserwatorjów astronomicznych, nie jest wyłączone silne trzęsienie ziemi.

USTĄPIENIE CARTWRIGHTA.

Londyn. (Wł.). Amabasador angielski w Wiedniu, Cartwright, wręczy we wtorek cesarzowi Franciszkowi Józefowi listy odwołujące.

Z CHIN.

Kuldża. (P.). W twierdzy w Nowym Sujdunie, rezydencji władz chińskich, wynikły niesnaski. Partja gubernatora urumcińskiego zagarnia władzę przeciwników. Bramy twierdzy są zamknięte. Suduguan wyraził zgodę na poddanie się gubernatorowi, przeciwników zaś poddania się zgładzono. Ludność Sujdunu ogarnął popłoch. W Kuldży panuje spokój; w nowy dyżurują patrole kozackie.

SPRAWY MEKSYKAŃSKIE.

Nowy Jork. (Wł.) Z Meksyku donoszą, że Huerta utrzyma się prawdopodobnie i nadal na stanowisku tymczasowego prezydenta, na wyznaczone bowiem w dniu wczorajszym wybory nikt się nie stawił, wobec czego nie doszły do skutku.

POŻAR.

Nowy Jork. (Wł.) W sobotę na Canal-Street spłonął wielki 6-piętrowy budynek fabryczny. Pożar wszczął się na trzeciem piętrze z powodu wybuchu pieca z przyrządem do wypalania emalji. Ogień tak szybko się rozszerzał, że ratunek był wielce utrudniony. Z robotników, zajętych w fabryce, 3 mężczyzn i 3 kobiety poniosły śmierć na miejscu, 20 ciężko rannych.

Na szerokim świecie.

Znalezienie zwłok. (P.). Z Salzburga telegrafują, że w okolicach Lendu znaleziono w szczelinie górskiej zwłoki zaginionego bez wieści we wrześniu patrjarchy serbskiego Bohdanowicza.

Szpiegostwo w Niemczech. Przed sądem Rzeszy rozpoczął się wielki proces o szpiegostwo na rzecz Francji. Szpiegowie oskarżeni są o to, że za pomocą włamania, skradli ważne papiery i dokumenty wojskowe ze Strasburga i Metzu.

Przeciw hakatyzmowi w Szlezwigu. Zarządy i rady nadzorcze ekonomicznych Związków duńskich zgromadziły się w Apsrande na naradę i postanowiły utworzyć nowe Towarzystwo p. n. Tow. ochrony ziemi, którego zadaniem będzie przy pomocy wielkiego kapitału wykupywać ziemię z rąk niemieckich, względnie udzielać kredytu właścicielom duńskim lub wykupywać zagrożone posiadłości duńskie. Duńczycy czynią to, aby utrudnić zastosowanie ustawy pruskiej „o wzmocnieniu niemczyzny na kresach", która, jak wiadomo, zwraca się przeciw polakom i duńczykom.

Proces Róży Luksemburg. Frankfurcki organ socjalistyczny donosi, że prokuratorja niemiecka wytoczyła proces znanej działaczce socjalistycznej, Róży Luksemburg, która na jednem z zebrań publicznych nawoływała robotników, by nie stosowali się do państwowych ustaw niemieckich.

Biuro szpiegowskie w Genewie. Dzienniki niemieckie donoszą z oburzeniem, jakoby istniało w Genewie wielkie biuro wojskowo-wywiadowcze pod kierunkiem oficera francuskiego sztabu jeneralnego. Dzienniki owe podnoszą, że władze szwajcarskie wiedzą o istnieniu tego biura, ale nie występują przeciwko niemu, gdyż działalność jego skierowana jest przeciwko Niemcom i Włochom, a nie przeciwko Szwajcarji.

Protest biskupów. Piętnastu biskupów i arcybiskupów Bretanji ogłosiło list pasterski, nawołujący ludność do nieposyłania dzieci swoich do szkół, których nauczyciele używają podręczników szkolnych, wrogich duchowi religji katolickiej.

Ograniczenie lotnictwa. W liczbie miast, nad któremi, według projektu rządowego francuskiego wzbroniony jest przelot lotnikom zagranicznym, znajdują się: Tulon, Besançon, Nizza, Epinal, Belfort, Luneville, Cherbourg, Brest i inne.

Pojedynek literatów włoskich. Z powodu polemiki dziennikarskiej doszło do pojedynku na szable pomiędzy poetą toskańskim, Semem Benellim, a publicystą neapolitańskim, Karolem Scarfoglio. Pojedynek odbył się w pobliżu Porta Pia, w Rzymie. Po kilku złożeniach Benelli odniósł ranę, wobec czego zaprzestano dalszej walki i przeciwnicy rozeszli się pojednani.

Tragiczne zajścia. Podczas zajść w Lizbonie zginął, zastrzelony przez wojsko rządowe, nieprzychylny rządowi obecnemu oficer marynarki, gdy stał pod portykiem hotelu „Republica". Stojąca w oknie hotelu małżonka oficera, ujrzawszy tragiczny zgon męża, popełniła samobójstwo.

Nowy pomysł sufrażystek. Sufrażystki wpadły na nowy pomysł, celem zamanifestowania istnienia swego. Przez cały piątek w Londynie zajmowały wszystkie telefony redakcyjne, uniemożliwiając w ten sposób redakcjom zaciąganie niezbędnych informacji. Najdotkliwiej ucierpiała redakcja „Standarta", której telefon literalnie ani chwili nie mógł być użyty.

Pożar 300 kilometrów film kinematograficznych. W Londynie spłonął skład największego w Anglji Tow. kinematograficznego „The British and Colonial Cinematograph Company". W składzie znajdowało się przeszło 300 kilometrów film zupełnie już wywołanych z różnych dramatów, wykonanych przez pierwszorzędne siły aktorskie. Straty swoje Towarzystwo oblicza na 50,000 funt. sterlingów.

Katastrofa na Tamizie. (P.). W zderzeniu żaglowej łodzi z parowcem nastąpiło rozbicie łodzi. Utonęło czterech chłopców-skautów, resztę znajdujących się w łodzi skautów uratowano.

Przeciwko sufrażystkom. (P.). Studenci uniwersytetu w Bristolu zburzyli księgarnię sufrażystek.

Feminizm w Turcji. (P.). Żona sułtana tureckiego zwróciła się do przodownic oświaty kobiecej w Japonji z propozycją zorganizowania „T-wa Kobiet Azjatyckich" w celu wzajemnego popierania się w rozwoju umysłowym.

Jeszcze 450 rb.

Nadszedł czas dorocznej troski naszej o losy ubogiej, a pilnej młodzieży, która garnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszów na opłatę wpisowego.

Do wydziału ofiar „Kurjera" zgłaszają się wciąż strapieni rodzice z prośbą o zapomogę, a próśb tych, zasługujących na uwzględnienie jest jeszcze na sumę rb. 450.

Sprawę więc ofiar na wpisy polecamy gorąco sercu dobroczynnych czytelników, ufając, że uboga młodzież nasza nie znajdzie się z powodu braku funduszów w niemożności korzystania z nauki.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na powodzian w Galicji: Józef i Emilja Pilawscy 50 rb., Jan Iwanowicz 1 rb., ks. J. Znosko 1 rb. zamiast depeszy na ślub Tomasza Narkiewicz-Jodki z Marją Pruską—Jan Szpichalski 5 rb., M. M. 2 rb., Janina Puzynianka 5 rb.

Na naukę języka polskiego: zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego kolegi ś. p. Lucjana Mokrskiego składają koledzy 26 rb. 75 kop., zamast depeszy na ślub Macieja Romera z Marją Korybut-Daszkiewiczówną, Jan Iwanowicz 1 rb., M. M. 1 rb., zam. depeszy na ślub Tomasza Narkiewicz-Jodko z Marją Pruską Jan Szpichalski 3 rb., zam. depeszy na ślub Macieja Romera z Marją Korybut - Daszkiewiczówną Witoldostwo Węsławscy 1 rb.

Na wrisy: zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego kolegi ś. p. Lucjana Mokrskiego od kolegów 26 rb. 75 kop., W. Plater-Zyberk 50 rb.; M. M. 1 rb.

Na T-wo popierania sceny polskiej: Warszawskie T-wo Ubezpieczeń od ognia 100 rb.

Na kośc. Serca Jezusowego: Edwardostwo Radeecy-Mikuliczowie zamiast dep. na ślub Marji Korybut-Daszkiewiczówny z Maciejem Romerem 3 rb.

Dla „staruszków nieszczęśliwych": A. Pielesz 1 rb., Bronisław i Antonina 5 rb.

Na macierz szkolną w Cieszynie: Stanisławostwo Łaszkiewiczowie 5 rb.

Na kiejdańskie Kółko ziemianek: zamiast depeszy na ślub pp. Jurewiczów S. L. Bolcewiczowie 2 rb., Halina Zagórska 2 rb., Helena Kossowska 2 rb.

Na Dom Serca Jezusowego: M. M. 3 rb.

W setną rocznię bohaterskiego zgonu ks. Józefa Poniatowskiego złożone na dom Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie: Zofja i Stanisław Dąbrowscy 5 rb., A. C. 1 rb., M. i G. Szulewiczowie 1 rb., A. i M. Stankiewiczówny 2 rb., dr. Mackiewicz—3 rb., Zofja i Rajmund Łabuciowie 1 rb., Stefanja i Ludmił Michałowscy 1 rb., Grzegorzewscy 1 rb., K. i K. Roubowie 2 rb., Romanostwo Stankiewiczowie 1 rb. Razem 18 rb.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 14 X (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy .	słabo	187¾
„ „ „ dalszy .	„	195—
Żyto na termin bliższy . . .	—	159—
„ „ „ dalszy . .	—	164¼
Owies na termin bliższy . .	„	157½
„ „ „ dalszy . .	„	—
Jęczmień ros. dunajski na gotów.		122—128

Lipawa, 14 X (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . .	słabo	104—105
Żyto	„	90—
Owies biały zwyczajny .	„	72—72½
„ czarny	„	— 76
Siemię lniane stepowe. 84½ %	—	—
„ konopne gumienne .	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	—	—103

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 14 X 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, premjówek mocny.

Londyn 3 mies. —.—czekl. . .	94.92
Berlin 3 mies. —.— czekl . .	46.32
Paryż 3 mies. —.— czekl . .	37.54
4% Renta państwowa	92.7/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. .	104.—
5% „ „ „ II „ „	104.—
4% „ 1908 r. . .	105—
5½% „ ros. państw. 1905 r. .	99¼
5% „ „ „ 1906 r. .	102.3/8
4½% „ „ „ 1909 r. .	98¾
4% Listy zastawne b. szlach . .	88¾
5% „ „ „	90⅝
5% premjówka I em. 1864 r. . .	486.½
5% „ II „ 1866 r. .	376.½
5% „ III „ (szlachecka).	320.—
3½% listy zast. b. szlacheckiego kup.	82.¾
4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego —, Kijowskiego — Moskiewskiego — .	
4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Połtawskiego —, Tulskiego —, Charkowskiego —.	

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego 605, Dońskiego 610, Kijowskiego 657, Moskiewskiego — —, Połtawskiego 445—, Tulskiego — —, Charkowskiego — —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 736—, br. Nobel (udziały) — br. Nobel (akcje) 1000—, zakł. Malcowskich 316—, zakł. Putiłowskich 143½, Leńskiego Tow kopalni złota 470—, ros. Tow. kopalni złota 81—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

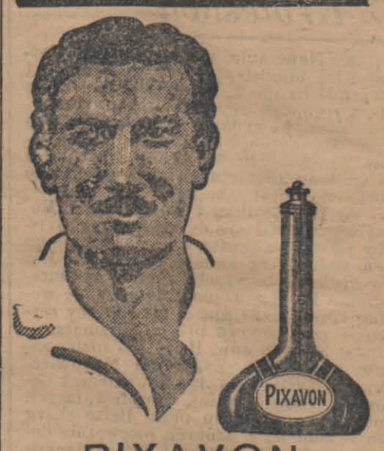

PIXAVON
do pielęgnowania włosów.
Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów.
Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy, rb. 1.50. 340934

Siwe włosy.
giną bezpowrotnie po jednorazowem użyciu „WODY PELANIN". — Woda ta nie farbuje lecz przywraca naturalny kolor włosów. Nie zawiera tłuszczu ani osadu. Nie brudzi skóry, proszę raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przyjmiemy z powrotem: Skład główny perfumeryjny J. Wróblewskiej, dawniej Lipiuk, — Warszawa, Wierzbowa, róg Niecałej, tel. 75-56. Wysyłka za zaliczeniem. 20310

NUTY
do śpiewu i na fortepjan:
Szkoły, ćwiczenia, repertuary pedagogiczne. Tanie wydania Cotta, Universal Edition i inne.
Nuty w wydaniu miniaturowem.
Wszelkie nowości muzyczne w zakresie powyższym
POLECA 58086
Księgarnia „KULTURA"
Prospekt Ś-to Jerski № 7 (naprzeciw Banku Ziemskiego).

Ostatnie słowo techniki!
Składane, trwałe maszyny do PISANIA
„ERIKA"
z widocznym alfabetem od pierwszej do ostatniej litery, z dwukolorową wstążką, dającą 90 znak.
Cena od 125 do 140 rubli.
Główna reprezentacja i skład fabryczny
Towarzystwo Handlowe
„Sakso-Turyngja",
WILNO,
Ostrobramska 20.
404

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka
GONOSAN
stosowanego z wielkiem powodzeniem przy leczeniu
RZERZĄCZKI
Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.
GONOSAN
sprzedaje się w oryginalnem opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko - biało - czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin
TOWARZYSTWO AKCYJNE
J. D. RIEDEL.
LONDYN BERLIN NOWY-JORK
52699

WILENSKA KASA RZEMIEŚLNICZA
zaułek Ś-to Michalski № 14.
Przyjmuje kapitały tudzież oszczędności (od 1 rubla) na lokatę.
Wydaje pożyczki od rb. 10 do 100-tu.
Otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem.

ANTONI SZADKOWSKI
NAUCZYCIEL TAŃCÓW,
przeprowadził się na ul. Gazowy zauł. d. № 6, róg Nowo-Chersońskiej. 58096

W PIĄTEK
po południu zgubiono damską torebkę podłużną, zawierającą lornetkę i około 7 r. pieniędzy. Kto znalazł, uprasza się odnieść: Wileńska 14, miesz. 3. — Pieniądze może sobie zatrzymać. 57972

Pracownia damskich sukień i kostjumów W. Osińskiej, pr. Ś-to Jerski № 15, gdzie fryzjer „Teodor". Obstalunki są wykonywane szybko i dokładnie. 57290

Brukselia Rzym
zaszczycone
1910 r. 1912 r.
ZBIÓR TRAW
MARKA
Marka „człowiek z latarnią". 125165
jest niezrównanym środkiem, oczyszczającym krew, stosowany z wielkiem powodzeniem przy: wysypkach skórnych, liszajach, egzemie, hemoroidach, nieprawidłowem trawieniu, uderzeniach krwi do głowy, katarze żołądka, braku apetytu, reumatyzmie, przeziębieniu, influency i t. p
Cena pudełka 1 rb. 50 kop.
Wysyłamy za zaliczeniem poczt. Przesyłka na rachunek kupującego, stosownie do taryfy pocztowej. A. FILIPPOWA, Petersburg, Kazańska 26. Dla nabycia w aptekach i skł. apt., gdzie żądajcie zbioru traw marki: „człowiek z latarnią". Główn. przedst. na Królestwo Polskie i Litwę L. i F. Sander, Warszawa, pl. Św. Aleksandra 13. Wystrzegajcie się falsyfikatów podrabiacza, który był skazany na cztery miesiące więzienia. Prawdziwy „Lain" tylko Sergjusza Rostena obecnie A. Filippowej

„Céline"
ATELIER de CONFECTIONS
MOSTOWA 5—5, TELEFON 13-01.
48948

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA
VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER,
Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. Prawdziwe w CZERWONEM OPAKOWANIU. — Wystrzegać się naśladownictw.
UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME stosować całym świecie ziołowe:
„Mydło Herba"
D-ra Obermeyera z wizerunkiem Siostry Miłosierdzia na każd. kawałku.
Przy współrzędnem stosowaniu cudotwórcze wyleczenie.
Przedstawiciel: D. Rosenthal, Warszawa, Sienna № 9. 32920

KSIĘGARNIE GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie, W Lublinie i w Łodzi — polecają
NOWE POWIEŚCI:

Bielska K. SEPARATKA. Z przedmową G. Zapolskiej.	1.50
Gąsiowski J. ZIARNA SZALEJU.	1.60
Gliński K. STARE LWY. Powieść historyczna.	1.60
Gomulicki W. BÓJ OLBRZYMÓW. Z czasów wojny 1812 r.	2.—
Huskowski J. GESTY.	1.20
Jagniątkowski Wł. W KRAINIE BOKSERÓW. Z portretem autora	1.60
Jahołkowska-Koszutska L. Z ODDALI. Romans.	1.35
Jeske-Choiński T. W PĘTACH WOLNEJ MIŁOŚCI.	1.40
Lubińska T. JARZMO MIŁOŚNE.	1.80
Łada Jan LUCIFER.	1.50
Makuszyński K. AWANTURY ARABSKIE	1.60
Olechowski G. UŚWIADOMIONY.	1.35
Piątkowski H. REDUTA.	1.60
Przybyszewski St. ŚWIĘTY GAJ „Mocnego Człowieka" część trzecia i ostatnia.	2.—
Wierzbiński H. OAZA MIŁOŚCI. Z życia komunistów.	1.50
Zapolska G. KOBIETA BEZ SKAZY.	2.50
Zbierzchowski H. ANIOŁY PŁACZĄ.	1.40

56256 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie próśb na Najwyższe Imię R. N. Mozes, ul. Zawalna № 4 m. 16, drugi dom od rogu ul. Nowej. Od 30 września róg ul. Jarosławskiej i Kazańskiej № 1 m. 7. 49120

Doświadczony nauczyciel i korepetytor, b. student politechniki, udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do egzaminów, poprawek i t. d.; specjalność: matematyka; ceny umiarkowane, dla przychodzących ulgi. Wiadomość w Kurjerze Litewskim.

Doświadczona nauczycielka z patentem 8 kl. gimnazjum, posiadająca dobrze język francuski i muzykę, poszukuje lekcji w godzinach poobiednich. Oferty piśmienne: Biuro Metzl i S-ka, dla „E. S."

OGŁOSZENIA DROBNE.

— o —

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie S. Kijakowskiej skwer Świętojerski 3. Nauczycielka, doskonały francuski i niemiecki, muzyka; druga — kursa 2 letnie w Sorbonie. Nauczycielka polsk. literatury. Niemka wprost z Berlina. Polka-froeblanka, doskonałe referencje. 58268

Lekcji lub korepetycji poszukuje osoba z dyplomem 8 klas gimnazjum rządowego. — Adres: Staro-Chersońska 4—6.

Nauczycielka ukończ. gimnaz. specjaln niemiecki, szuka lekcji lub korepetycji. Garbarska 5—29. 57943

Student-inż. daje korepetycje i szybko przygotowuje do różnych egzaminów. Prosp. Ś-to Jerski 9 m. 15 (moż. piśm.) 58167

Słuchaczka wyższych kursów (filologiczka), posiadająca maturę, poszukuje lekcji, wynagrodzenie według możności. Adres: Wilno, Zarzecze, zaułek Biały № 8 m. 5, dla L. M.

Kupno i sprzedaż.

Płaszcz męzki na piżmowcach z peleryną, prawie nowy, sprzedam okazyjnie. Oglądać od 2 do 5. Mostowa, 12 m 1. 57098

Sprzedaję 10 krów holenderskich. P. Gorodok Wileński, maj. Kasperowszczyzna, Gnatowskiej. st. kol. Alechnowicze. 57693

20 ciełuszek 3-letnich rasy Simenthal ¾ krwi do sprzedania w m. Mołodowie, poczta Motol, gub. Grodz. st. kolei Poleskiej Juchnowicze, J.W.P. H. Skirmunt. 57946

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić na Litwie suchy wygodny dom (6—7 pok.), z ogrodem lub parkiem, blizko od miasteczka, poczty, kolei i wody. Odpowiedź (po rosyjsku): St. Sumy, kolei połudn. Władysław Mielnikow. 57949

Dom do sprzedania na 9% czystego dochodu. Aleksandrowski Bulwar 14 m. 21. 58007

Sprzedaję na Antokolu, — wprost kościoła św. Piotra, domy, place różnej wielkości, otoczone stuletniemi drzewami, Szczegóły na miejscu: Antokolska 24 m. 7. 58174

Inspekcje lasów z gwarancją podniesienia dochodów, urządzenie lasów, szacowanie majątków przy kupnie, sprzedaży i podziale, szacowanie i sprzedaż poręb, szacowanie majątków leśnych w Rosji poleca b. nadleśniczy lasów Mohylowskich J. O-go Księcia Lubomirskiego
STANISŁAW RAGO
BIURO LEŚNE INSPEKCYJNO-SZACUNKOWE
WILNO, Aleksandrowski bulwar № 6, telef. 15-86.
Różnych obszarów majątki w Rosji już oszacowane. Szacunek gwarantowany. Referencje J. W-ych Panów: Hr. Jerzego Czapskiego, m. Przyluki p. Mińsk gb., Ludwika Uniechowskiego z Maripola, Mińsk gb., hotel Garni, Michała Wołłowicza, Mińsk gb. Skobelewska 11, i innych osobistości wybitnych. 57463

Majątek sprzedam, gub. Witebska, dwie wiorsty od kolei, poczty, telegrafu, w pobliżu miasteczka, doktora i apteki. Duży, wygodny dom, ładna pozycja, park, rzeka, ogród owocowy. Świetny warsztat rolny; 12,000 czyst. doch., żywy i martwy inwentarz, 713 dzies. Warunki wygodne. Oferty piśmienne: biuro L. i R. Metzl i S-ka, Wilno, dla A. M. 57324

Wydzierżawię majątek około kolei, wysoko rentujący, w kulturze, można z żywym i martwym inwentarzem, 350 orn., 100 łąk, gub. Witebska. Oferty piśmienne: biuro L. i R. Metzl i S-ka, Wilno, dla A. M. 57314

25,000 — 50,000 rb. na 7% potrzebne po banku ziem. na hypotekę pięknego majątku w gub. Witebskiej. Oferty piśmienne: biuro L. i R. Metzl i S-ka, Wilno, dla A. M. 57334

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Ogrodnik pszczelarz, obznajomiony w swym fachu, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Foksalna 3, m. 30. F. I. 58011

Poszukuję posady RZĄDCY lub plenipotenta; gruntow. obezn. z prowadz. intensyw. gosp. rolnej, leśn., mleczn., rybn., hodow. inwent., gorzelnict. Podejm. prow. spraw sądow. we wszyst. instanc., załatw. spraw we wszelk. rząd. i pryw. instyt., sporządz. akt. umów i różnego rodz. dokum., parcelacyi przy pom. Ban. Włość. i et cet... Mam lat 39, zdrów, energ. — Warun. skromne. Adres: Wilno, zauł. Biały, d. № 8, m. 5, dla A. M.

Rządca rolny poszukuje posady od 1-go stycz.; 35 lat, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem, hodowią inwentarzy zarodowych, wszelkiemi rolnemi maszynami; gorzelnictwem, młynem, tartakiem, gonciarką i różnemi innemi maszynami. Drenowanie pól i uprawa łąk. Świadectwa ze znanych dużych administracyj jako odpowiedzialnego rządcy. Wymagania skromne, pensja lub %. Adres polecon.: Bobrujsk, Mińsk gub., Puszkinskaja ul., dom Atlera, W. p. L. Rymkiewicz, dla M. P. 57069

Rządca rolny, kawaler, poszukuje posady, praktycznie znający wszystkie działy wchodzące w zakres gospodarstwa rolnego. Posiada świadectwa i rekomendacje. Adres: Wilno, Botaniczna 2, m. 3, dla I. C. 58047

Rządców, ekonomów, ogrodników, ochmistrzynie poleca Biuro S. Kijakowskiej, skwer Świętojerski 3. 58269

Szofer szuka posady, ma świadectwo i dyplom na prawo jazdy. Wilno, Łosiowa willa, Siemieniska ul. d. Szyszłowej I. Wilczyński. 58008

b) Zaofiarowane:

Młynarz potrzebny na wieś do walcowego młynu. Wilno, Portowa ul. 20, m. 2, od 3—4 g. 58004

Mieszkania.

Mieszkanie z 10 pokoi do wynajęcia zaraz pod № 30 przy ul. Zawalnej. Pokaże mieszkanie szwajcar Jacyna w tymże domu. 58258

Pokój duży, słoneczny, suchy do wynajęcia dla inteligentnej kobiety, może być z utrzymaniem i opieką dla młodych panienek lub uczni. Mostowa, 12, m. 1. 58000

Różne.

A) Warszawa! pensjonat Oppeln-Bronikowskiej Świętokrzyska 28 (obok Mazowieckiej), pierwsze piętro, winda, elektryczność, centralne ogrzewanie. Wygodny, ciepły, niedrogi, przyjeżdżającemu na dłużej i krócej. 58254

Dentysta Nowiński. Sztuczne zęby bez podniebienia. Wyjęcie bez bólu. Wilno, Prospekt 46. 57581

Pensjonat „ZACISZE" M. J. Miłkowskiej otwarty zostanie około 20 października r. b. w Wilnie przy ul. Zawalnej № 6, m. 3. Pokoje urządzone wygodnie z utrzymaniem całodziennem. — Elektryczność, wanna. Ceny umiarkowane. 56580

W majątku Milianiszkach W. p. W. Montwiłła, St. kol. Żejmy, Lib. Rom., odległość do miasteczka 9 wiorst, sanatorium Kiejdańskiego Oddziału Kowieńskiego Towarzystwa Kolinicznego będą organizowane 3-tygodniowe Kursy hodowlano-mleczarskie w terminie 4—22 listopada. Przyjmowani są kandydaci obojga płci, umiejący czytać i pisać w wieku nie mniej 18 lat. Opłata za cały kurs bez utrzymania 2 rb. Miejsca zakanie z utrzymaniem można znaydać odnajdę w miasz. Szacho, w odległości od majątku i stacji. Zgłoszenia przyjmuje Informacyjny dziedzic Kiejdany, Syndykat. 58271

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.